

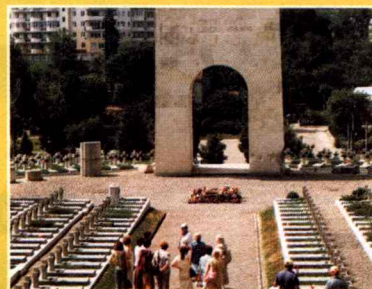


WIADOMOŚCI OZIMSKIE

ISSN 1234-6055



SIERPIEŃ 2005 r. * Nr 8 (128) * Gazeta Samorządowa
www.ozimek.pl, bip.ozimek.pl * Cena 2 zł (w tym 7% VAT)



Podróż do Lwowa
str. 13



Złodzieje ujęci
str. 16



Mistrz o kulach
str. 21

Czekamy na dzwony
str. 15

Piłka ruszyła
str. 25

Zasiłki po nowemu
wkładka

Bardzo blisko podium



RANKING Rzeczpospolita
Samorządów



Budynek podstawówki w Szczedrzyku pięknieje i staje się bardziej funkcjonalny - prezentujemy zdjęcia placówki sprzed i w trakcie remontu. To jedna z wielu inwestycji, za jakie otrzymaliśmy cenne punkty w rankingu „RZ”, w którym gmina Ozimek zdobyła 4 miejsce, zdecydowanie wyprzedzając inne opolskie samorządy (str.: 3-5).

Kanikuła to był także okres setnych zabaw - w niemal wszystkich wioskach odbyły się wielkie festyny (str.: 6-11). Ponadto świętowaliśmy z powodu różnych jubileuszy (str.: 2, 12, 16, 17 i 20)



BLACK RED WHITE

SALON FIRMOWY
w Ozimku, ul. Kolejowa 1
ZAPRASZA
poniedziałek - piątek
9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00

Najchętniej kupowane meble w Polsce

Pamela



SKLEPY ODZIEŻOWE

Oferujemy:
szeroki asortyment odzieży damskiej, męskiej i bielizny
DUŻY WYBÓR - ATRAKCYJNE CENY

Zapraszamy w godz. 9.00 - 18.00, w soboty 9.00 - 13.00

Ozimek, ul. Częstochowska 3, Częstochowska 15 (pawilon 1 p.)



LEWIATAN
MARKETY SPOŻYWCZE

Ozimek, ul. Dłuskiego 17

czynny: 7.00 - 20.00,

w soboty 7.00 - 14.00, niedziele 14.00 - 20.00



Twój dobry sąsiad!

Ozimek, ul. Leśna 3

czynny: 7.00 - 21.00

w soboty 7.00 - 14.00, niedziele 14.00 - 20.00

Honorujemy karty płatnicze



*U nas zapłacisz rachunki i doładujesz telefon
Realizujemy bony towarowe Sodexo Pass*



„Sto lat” dla naszego księdza



Ministranci złożyli ks. proboszczowi życzenia i wręczyli okazałego fikusa.

12 sierpnia proboszcz parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Ozimku ksiądz prałat Gerard Kałuża obchodził 72. urodziny.

Rano o godzinie 6.30 parafianie bardzo licznie zbrali się na dziękczynnej mszy świętej, odprawionej przez jubilatę w koncelebrze z wikarym ks. Wojciechem. Mszę uświetniła orkiestra oraz utwór Hendla zaśpiewany przez Monikę Skibińską przy skrzypcowym akom-

paniamencie Stanisława Rewieńskiego. W zakrystii ministranci złożyli proboszczowi życzenia i zaśpiewali „Sto lat”, wręczając okazałego, pięknie udekorowanego fikusa. Następnie liczne delegacje, w tym burmistrzowie Jan Labus i Marek Korniak także złożyli księdzu proboszczowi życzenia. Do życzeń dołącza się redakcja „Wiadomości Ozimskich”.

(nies)

Konkurs historyczny o nagrodę burmistrza Ozimka

Niech legendy nie umierają!

Burmistrz Ozimka Jan Labus ogłasza konkurs na prace związane z wiejskimi kapliczkami i krzyżami przydrożnymi na terenie naszej gminy.

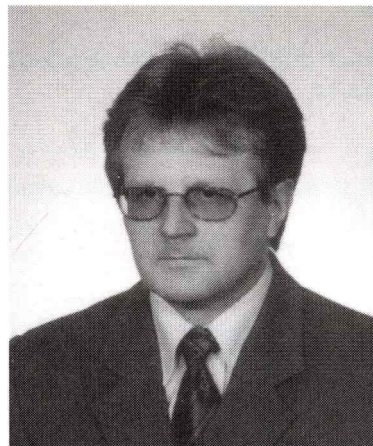
W konkursie udział wziąć może każdy, kogo tylko interesuje historia lokalna i kto zechce poświęcić czas na szukanie nieznanych dokumentów, zbieranie ustnych przekazów, robienie ciekawych zdjęć. **Chodzi o te kapliczki i krzyże, które nie mają jeszcze swojej oficjalnej historii, albo o takie materiały, które rodowód znanych już obiektów pokażą w nowym świetle.** Dlatego szczególnie premiować będziemy prace zawierające fotografie, napisane w oparciu o nieznanne dokumenty a także ustne przekazy najstarszych mieszkańców gminy.

Prace o objętości do 4 kartek znormalizowanego maszynopisu (indywidualne lub grupowe) z ewentualnymi zdjęciami, rycinami itp. w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Konkurs – legendy” należy dostarczyć do redakcji „Wiadomości Ozimskich” w Urzędzie Gminy i Miasta (pok. 116) lub do Biura Rady Miejskiej (pok. 112) w terminie do końca listopada br. Prosimy o umieszczenie personaliów autorów pracy w środku koperty.

Rozstrzygnięcie konkursu podamy w grudniowym numerze „WO”. Wszystkie prace zostaną opublikowane i na wszystkich uczestników czekają atrakcyjne nagrody – najlepsze uhonorowane zostaną nagrodami pieniężnymi!

Wykształcenie i konkurencja

Z Andrzejem Stasiem, sekretarzem Gminy Ozimek rozmawia Witold Żurawicki.



nieposzlakowana opinię. Natomiast pracownicy zatrudnieni na stanowiskach kierowniczych muszą ponadto posiadać wykształcenie wyższe oraz co najmniej dwuletni staż pracy na stanowiskach kierowniczych w jednostkach samorządu terytorialnego lub w służbie cywilnej, albo w jednostkach państwowych.

- Zmianie uległy także zasady naboru na wolne stanowiska urzędnicze.

- Owszem, nabór na wolne stanowiska urzędnicze, w tym na kierownicze stanowiska urzędnicze, jest otwarty i konkurencyjny.

- Co to oznacza?

- 7 sierpnia zmieniła się ustawa o pracownikach samorządowych. Na czym polegają zmiany?

- Zmiana jest związana z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 25 stycznia 2005 roku. Zawiera ona upoważnienie dla Rady Ministrów do określenia w drodze rozporządzeń: zasad wynagradzania pracowników samorządowych, wykazu stanowisk pracowniczych, w tym kierowniczych stanowisk urzędniczych w jednostkach samorządu terytorialnego, oraz szczegółowych wymagań kwalifikacyjnych.

- No właśnie: kto może być pracownikiem samorządowym?

- Może nim zostać osoba spełniająca kilka wymagań: jest obywatelem polskim, posiada kwalifikacje zawodowe wymagane do wykonywania pracy na określonym stanowisku, ukończyła 18 rok życia i ma pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzysta z pełni praw publicznych, a także posiada stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na określonym stanowisku.

- A co z wykształceniem, bo to dzisiaj – zdaje się – przepustka do pracy w administracji publicznej?

- W samorządzie występują stanowiska urzędnicze i stanowiska obsługi. Osoby zatrudnione na stanowiskach urzędniczych muszą dodatkowo spełniać następujące wymagania: posiadać wykształcenie co najmniej średnie, nie mogą być karane za przestępstwo popełnione umyślnie, muszą cieszyć się

- Oznacza to, że ogłoszenie o stanowisku urzędniczym oraz o naborze kandydatów na to stanowisko podaje się do wiadomości publicznej przez co najmniej umieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń urzędu, termin do składania dokumentów nie może być krótszy niż 14 dni od opublikowania ogłoszenia w Biuletynie. Następnie w Biuletynie upowszechnia się listę kandydatów, którzy spełniają wymagania formalne określone w ogłoszeniu o naborze. Po zakończeniu postępowania, informację o wyniku naboru upowszechnia się w terminie 14 dni od dnia zatrudnienia wybranego kandydata.

- Kto organizuje nabór kandydatów na stanowiska urzędnicze?

- Kierownik jednostki. W przypadku naszego urzędu gminy – burmistrz.

- Które stanowiska w urzędzie gminy są stanowiskami kierowniczymi?

- Burmistrz, jego zastępca, sekretarz gminy, skarbnik gminy i kierownicy referatów.

- Czy wszystkie stanowiska kierownicze podlegają otwartemu i konkurencyjnemu naborowi?

- Nie. W samorządzie nawiązanie stosunku pracy może się odbywać na podstawie wyboru, powołania, mianowania i umowy o pracę. Stanowiska z wy-

boru i powołania zostały wyłączone z otwartego i konkurencyjnego naboru.

- W przypadku gminy: które stanowiska są z wyboru, a które z powołania?

- W gminie osobą z wyboru w powszechnych wyborach jest burmistrz – ta kwestia nie wymaga dalszego wyjaśnienia. Pracownikami z powołania są natomiast: zastępca burmistrza, sekretarz gminy i skarbnik gminy. Ale jest różnica w sposobie powoływania tych osób, albowiem zastępcę burmistrza powołuje burmistrz, natomiast powołanie sekretarza i skarbnika gminy należy do wyłącznej kompetencji rady gminy, która powołuje te osoby na wniosek burmistrza.

- Czy pracownicy urzędu w Ozimku będą mieli problemy z brakiem wykształcenia?

- Nie widzę takich problemów, tym bardziej, że przepisy mówią, iż osoby zatrudnione na stanowiskach urzędniczych nie spełniające w dniu wejścia w życie nowelizacji ustawy, należy traktować tak, jak spełniające wymagania. W Urzędzie Gminy i Miasta Ozimek obecnie nie są zatrudnieni urzędnicy, którzy nie mają wykształcenia co najmniej średniego. Obecnie tylko dwie osoby zatrudnione na stanowiskach kierowników referatów nie posiadają wykształcenia wyższego, ale pełnią te funkcje od wielu lat i dysponują dużym doświadczeniem.

Nie ma sobie równych w regionie, niewiele sprosta jej w kraju

Wśród najlepszych

Do trzeciej lokaty w rankingu „Rzeczpospolitej” na najlepsza gminę w kraju zabrakło Ozimkowi ułamka punktu. Ostatecznie nasza gmina została sklasyfikowana na miejscu czwartym.

- Cieszy fakt, że należymy do tego ekskluzywnego grona – podkreśla burmistrz Ozimka **Jan Labus**. – Ale z drugiej strony mamy świadomość zadań, jakie nas jeszcze czekają.

Kapitułę rankingu przewodniczyli byli premier prof. Jerzy Buzek. Klasyfikowano miasta na prawach powiatu, gminy miejskie i miejsko – wiejskie oraz wiejskie. W tej drugiej kategorii wśród stu sklasyfikowanych, Ozimek znalazł się na czwartym miejscu, zdecydowanie wyprzedzając pozostałe gminy z Opolszczyzny: **Korfantów (14 miejsce), Kędzierzyn – Koźle (17), Głubczyce (71) i Prószków (87). Reńska Wieś w kategorii gmin wiejskich zdobyła 11 lokatę.**

A przypominamy: jeszcze kilka lat temu gminie Ozimek groziła zapaść spowodowana upadkiem

Huty „Małapanew”. Dzięki staraniom syndyka i władz gminnych udało się ten zakład uratować, w zeszłym roku kupiło ją konsorcjum „Gwarant” Sp. z o.o. Huta mocno ograniczyła zatrudnienie, ale nadal jest jednym z głównych pracodawców.

Bezrobocie w gminie sięga zaledwie 4 procent. Oczywiście ma na to wpływ także fakt, że wiele osób wyjeżdża do pracy na Zachodzie, ale z drugiej strony w gminie rośnie ilość podmiotów gospodarczych.

Zmienia się charakter gminy, która z przemysłowej – staje się powoli turystyczną. Bliskość Jezior Turawskich, spore zalesienie, rzeka Mała Panew i organizowane na niej spływy kajakowe to niektóre z atrakcji, ale przebojem bez wątpienia będzie powstający dino-park.

Pierwsza dziesiątka rankingu - gminy miejsko-wiejskie:

Pozycja	Gmina	Województwo	Liczba punktów
1	Choroszcz	Podlaskie	62,5
2	Lubawa	Warmińsko-mazurskie	59,3
3	Nowe Skalmierzyce	Wielkopolskie	58
4	Ozimek	Opolskie	57,7
5	Kępno	Wielkopolskie	57,5
6	Racibórz	Śląskie	56,1
7	Błażowa	Podkarpackie	55,9
8	Supraśl	Podlaskie	55,4
9	Trzebieatów	zachodniopomorskie	54,3
10	Dąbrowa Białostocka	Podlaskie	53

POWIEDZIELI O GMINACH:

Profesor Jerzy Buzek: „Widać to wyraźnie: poprawia się jakość zarządzania, zwłaszcza w dziedzinie finansów. Polski samorząd profesjonalizuje się – żeby to zaobserwować, nie trzeba zresztą przeglądać rankingów, wystarczy popatrzeć co się dzieje wokół.”

Profesor Michał Kulesza, jeden ze współtwórców reform administracyjnych: „... potrzebny jest dalszy ciąg zmian – zwłaszcza przekazywanie samorządom kolejnych kompetencji i środków finansowych. Reforma jest procesem ciągłym, tymczasem rząd Millera zaniechał kontynuacji reform (...) za te zaniechania płacimy już dziś osłabieniem zdolności samorządów do podejmowania wielkich wyzwań cywilizacyjnych”.

(Za „Rz” z 26 lipca 2005r.)



Burmistrz Jan Labus (z prawej) i zastępca burmistrza Marek Korniak prezentują certyfikat za czwarte miejsce w rankingu.

KRYTERIA RANKINGU :

Tempo wzrostu wydatków majątkowych (2001 - 2004), pozyskane środki unijne na 1 mieszkańca (2004), zadłużenie – zobowiązania dochodów (2001 – 2004), nadwyżka operacyjna (2001 – 2004), tempo wzrostu dochodów własnych (jw.), przyrost zadłużenia do nakładów inwestycyjnych (jw.), dynamika wydatków: transport (jw.), dynamika wydatków: ochrona środowiska (jw.), udział wydatków na realizację kontraktów z organizacjami pozarządowymi (jw.) wyniki testu 6 - klasistów (2004), stopa bezrobocia - tylko miasta (2001 – 2004), zmiana liczby podmiotów gospodarczych (jw.), czy urząd funkcjonuje w oparciu o normę ISO, czy w urzędzie opracowano wieloletnie plany inwestycyjne, czy gminie przyznano rating finansowy (jw.).

KAPITUŁA:

Przewodniczący - były premier, eurodeputowany **Jerzy Buzek**, członkowie: wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli **Piotr Kownacki**, wiceminister finansów **Piotr Sawicki**, prezes Rady Nadzorczej Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej **Adam Kowalewski**, wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego **Miroslaw Czekaj**, dyrektor Związku Miast Polskich **Andrzej Porawski**. Ze strony „RZ” : zastępcy redaktora naczelnego **Ewa Kluczkowska i Krzysztof Bień**.

Z redakcyjnej
poczty



Można być dumnym

Bardzo się cieszę z rankingu na najlepszą gminę w Polsce. Na pewno nagroda jest zasłużona. Ja jako mieszkanka Ozimka czuje się zaszczyconą. Widzę też i podziwiam poświęcenie mieszkanek, które pomagają siostrom w Domu Opieki. Ci chorzy ludzie na pewno są im bardzo wdzięczni, aby było ich coraz więcej. Potrzebujemy ludzi o dużych sercach. Mimo trudnej sytuacji – masowe zwolnienia z huty. Nasze władze uporały się z tą ciężką sytuacją. Jest to również zasługa całej społeczności gminy, która dba o swoje posesje i coraz bardziej angażuje się w życie społecznym, widać to na festynach.

Tradycją naszej gminy jest również wymiana młodzieży i dzięki takim ludziom jak p. Dreling zorganizowanie „Świata Przyjaciół” uczy młodzież tolerancji, uzmysławia potrzebę nauki języków, zawierania nowych znajomości, wspólnej zabawy i pracy w grupie. Jest to pouczające i wiążące młodzież we współczesnym świecie, gdzie istnieje tyle przemocy, obyśmy jej u nas nie doświadczyli.

Z poważaniem
Stefania Kępkowska
Ozimek



Zadania inwestycyjne oraz zakupy inwestycyjne. Plan i wykonanie za okres od 01.01. do 30.06. 2005 r.

Nazwa zadania	Plan	Wykonanie
Budowa drogi transportu rolnego ul. Długa w Schodni	289.600,00	-
Modernizacja drogi transportu rolnego ul. Pustki w Krasiejowie	460.000,00	3.077,65
Budowa ul. Rzecznej w Krasiejowie	60.000,00	-
Projekt budowy ul. Cmentarnej w Ozimku	4.000,00	-
Projekt budowy zatoczki parkingowej Słowackiego-Sikorskiego	4.000,00	-
Projekt budowy drogi transportu rolnego ul. Ozimska Antoniów	6.000,00	-
Adaptacja budynku PRIM na mieszkania socjalne	550.000,00	13.972,78
Wykupy nieruchomości	60.000,00	18.650,43
Wykonanie zadaszania wejść do budynku Urzędu	20.000,00	-
Zakup i karosacja samochodu pożarniczego w OPS Antoniów	60.000,00	60.000,00
Zakup programu komputerowego wraz z niezbędnym sprzętem (wymiar podatków)	20.000,00	-
Modernizacja SP w Krasiejowie	842.500,00	7.198,00
Modernizacja SP w Szczedrzyku	983.000,00	7.808,00
Dokończenie budowy hali sportowej Gimnazjum SP Nr 3	1.137.000,00	20.595,61
Adaptacja budynku żłobka na cele publiczne	120.000,00	109.800,00
Budowa Skate-Parku w Ozimku	20.000,00	19.288,20
Zakup sprzętu komputerowego (OliPS)	7.000,00	5.785,00
Adaptacja żłobka na cele publiczne	79.849,00	1.067,00
Modernizacja oczyszczalni ścieków w Antoniowie oraz tranzyt ścieków z miejscowości Dylaki-Biestrzynnik, Jedlice do oczyszczalni w Antoniowie budowa I etapu kanalizacji	2.941.871,00	860.497,37
Zakup sprzętu specjalistycznego do eksploatacji kanalizacji	1.502.610,00	-
Budowa, udział w budowie lub udziałów kosztach eksploatacji nowego składowiska odpadów komunalnych dla naszej Gminy	50.000,00	-
Projekt kanalizacji sanitarnej w Szczedrzyku z tranzytem przez Schodnia -Pustków	208.000,00	55.789,20
Projekt kanalizacji sanitarnej w Krasiejowie	200.000,00	-
Budowa przyłączy kanalizacyjnych w Antoniowie	340.000,00	285.390,95
Projekt kanalizacji sanitarnej Ozimek Schodnia Nowa	30.000,00	-
Projekt kanalizacji Schodnia-Krzyżowa Dolina	30.000,00	-
Koncepcja kanalizacji sanitarnej Grodziec-Chobie	30.000,00	-
Przełożenie sieci wodociągowej Leśna w Ozimku	5.000,00	-
Budowa wodociągu Krasiejów (przysiółek Granica)	26.750,00	-
Budowa kanalizacji deszczowej ul.8-go Marca	50.000,00	-
Budowa nowych punktów oświetleniowych -projekty	45.000,00	-
Wykonanie dokumentacji dotyczącej remontów DK+termomodernizacja DK	35.000,00	12.322,00
Budowa krytej pływalni w Ozimku	556.300,00	-
Budowa Skate-Parku w Ozimku	10.000,00	9.991,80
Razem	10.783.480,00	1.491.253,99

2005r.: plan wydatków budżetowych - 37.191.061 zł, plan wydatków inwestycyjnych - 10.783.480 zł, co stanowi 29% planu wydatków budżetowych.
2004r.: wykonane wydatki budżetowe - 28.111.186 zł, w tym wydatki inwestycyjne - 3.056.570 zł co stanowi 13,01%.
2003r.: odpowiednio: 22.245.660 zł i 509.255 zł, co stanowi 2,29%
2002r.: 23.741.895 zł i 353.055 zł, co stanowi 1,49%.

Szczedrzyk, Krasiejów:

Remonty szkół

650 tysięcy złotych kosztować będzie odnowienie budynku Szkoły Podstawowej w Szczedrzyku. Roboty mają się zakończyć do końca września. Rozstrzygnięto już także przetarg na podobny remont w Krasiejowie.

Remont to tzw. termomodernizacja, obejmująca między innymi wymianę okien i drzwi, ocieplenie ścian i stropów. Oprócz tego wymienione zostały na przykład wykładziny na podłogach (stare płytki już się odrywały). Koszt - 600 tysięcy złotych, jednak 364 tys. zł to pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, udzielona na bardzo korzystnych warunkach (m.in. bardzo niskie oprocentowanie, możliwość umorzenia - po zakończeniu inwestycji - nawet 20 procent kredytu).

- Mam nadzieję, że roboty na zewnątrz budynku zakończone zostaną do 1 września, przynajmniej od tej strony budynku, z której prowadzą wyjścia, gdy roboty skoncentrują się na zapleczu szkoły - nie bę-

dziemy tam dzieci wypuszczać, jedynie wypuścimy w stronę boiska piłkarskiego - zastrzega **Jadwiga Wiesbach**, dyrektor szkoły. - Przy okazji proszę rodziców o pomoc przy sprzątnięciu i pilnowaniu naszych podopiecznych. Każda para rąk się przyda.

Przetarg na termomodernizację Szkoły Podstawowej w Krasiejowie rozstrzygnięto 8 sierpnia. Roboty rozpoczęły się 22 sierpnia i potrwają do 15 listopada. Zakres robót jest niemal identyczny jak w przypadku Szczedrzyka - koszt również, bo wynosi ok. 650 tysięcy złotych. I w tym przypadku gmina starać się będzie o pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Ozimek:

Dokończenie Gimnazjum nr 1

800 tysięcy złotych dotacji otrzymała gmina na dokończenie budowy części placówki, mieszczącej między innymi stołówkę i aulę.

To skrzydło budynku nie mogło doczekać się zakończenia budowy od lat. Potrzeba było ogromnych pieniędzy i wreszcie władze gminy uzyskały dotację z rezerwy budżetowej państwa (za pośrednictwem Ministerstwa Edukacji Narodowej) - długo zabiegał o nią burmistrz. Brakującą część środków zapewni budżet gminy. **W sumie koszty wyniosą około 1,2 mln złotych. Niedługo zostanie ogłoszony przetarg na**

roboty budowlane.

Natomiast rozstrzygnięto już przetarg na budowę kompleksu boisk sportowych przy gimnazjum. Wygrała go firma TAMEX z Warszawy. Jeszcze w tym roku ma powstać m.in. boisko piłkarskie, 2 place do koszykówki z bieżnią akrylową, plac do piłki ręcznej i mini piłki nożnej, 3 boiska do koszykówki, z materiału podobnego do tartanu o długości 250 metrów. **Koszty inwestycji oszacowano na około 1,2 mln złotych** - gmina otrzyma 100 tysięcy zł dofinansowania z kontraktu wojewódzkiego oraz 300 tys. zł z MEN.



Jeszcze w tym roku powstanie tu nowoczesny kompleks sportowy.

Antoniów, Schodnia:

Przed modernizacją

Rozstrzygnięto przetargi na remonty ulic Kasztanowej w Antoniewie i Długiej w Schodni oraz rozstrzygnięto konkurs na modernizację ulicy Dłuskiego i Placu Wolności w Ozimku.

W przypadku pierwszej z nich przetarg wygrała firma BUDIM 2 z Olesna. Cała ulica ma być wyłożona kostką brukową, krawężnikami wraz z odwodnieniem. Termin zakończenia robót - 10 września.

Natomiast przetarg na remont Długiej wygrała firma LARIX z Lublińca. Na odcinku około 850 metrów ma być położony

dywanik asfaltowy. Wartość robót zadeklarowana przez zwycięzcę przetargu: 198.124 zł brutto. Zakończenie - 16 września.

Jeśli chodzi o ul. Dłuskiego: ma tam powstać nowa warstwa asfaltobetonu - tak samo na Placu Wolności. Poza tym przed sklepami deptaki wraz z miejscami postojowymi. Przy przedszkolu dobudowany zostanie fragment chodnika z zatoką postojową. Przetarg wygrała firma „DROMET” Sp. z o.o. z Częstochowy za oferowaną cenę 160.071,47 zł brutto. Termin wykonania - 30 września.

Krasiejów:

Pustki skończona

2 sierpnia oficjalnie została oddana do użytku ulica Pustki w Krasiejowie. Jej remont kosztował 452, 240 zł i 54 gr.

To nieznacznie więcej niż pierwotnie zakładano, ale w trakcie robót okazało się, że trzeba zbudować dodatkowe odpływy wody do pól. Pustki to pierwsza droga do gruntów rolnych w gminie, która została poddana tak gruntownej modernizacji (specjalne odpływy, asfalt itp.). Poprowadzi nie tylko do rolniczych poletek, ale też wprost do gminy Kolonowskie. Przetarg na roboty wygrała firma DROMET Sp. z o.o. z Częstochowy, prace rozpoczęto 9 maja. Firma

dała 4 - letnią gwarancję i roczną rękojmię.

Pustki to też pierwsza w gminie droga transportu rolnego, która zbudowana została głównie dzięki pozyskaniu przez gminę dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych - w wysokości 70% kosztów inwestycji. W kolejce po dotacje czeka już ulica Rzeczna w Krasiejowie. Wniosek gminy w tej sprawie nie został jeszcze rozpatrzony.

Ozimek, Krasiejów:

Wreszcie chodnik

300 tysięcy złotych otrzyma Gmina Ozimek na rozpoczęcie budowy chodnika i kanalizacji deszczowej wzdłuż wylotowej drogi z Ozimka do Zawadzkiego.



Poruszanie się po tej drodze pieszo lub na rowerze jest bardzo ryzykowne.

Władze gminne spotkały się tutaj ze zrozumieniem Zarządu Województwa Opolskiego, który tę dotację przekazał. Gmina już zleciła wykonanie dokumentacji wraz z uzyskaniem pozwolenia budowlanego. Inwestycja w dalszym etapie sfinansowana zostanie ze środków Zarządu Dróg Wojewódzkich i prawdopodobnie z kontraktu wojewódzkiego. Chodnik ma powstać na odcinku od ul. Wyzwolenia w Ozimku do skrzyżowania z ul. Spóracką. W sumie inwestycja ma kosztować około 2 mln złotych.

- Jesteśmy bardzo wdzięcz-

ni marszałkom Ryszardowi Galili i Andrzejowi Kasiurze za bardzo życzliwe podejście do naszych starań i zrozumienie dla tej szczególnej sytuacji, bo przecież poruszanie się po tym trakcie to horror a mamy świadomość ogromu podobnych potrzeb w regionie - podkreśla zastępca burmistrza Ozimka Marek Korniak.

Droga wojewódzka nr 363 na odcinku w Krasiejowie to jedna z najbardziej niebezpiecznych dróg w naszej gminie, każdego roku dochodzi na niej do wypadków śmiertelnych z udziałem pieszych lub rowerzystów.

Nasza sonda



Katarzyna Sykulska:

- Stary park przy hucie został cały wyremontowany. Jest teraz gdzie posiedzieć i dzieci mają miejsce do zabawy. Teraz przy każdym osiedlu powstały fajne place zabaw. Nowy skatepark jest również rozrywką dla młodych. Można tam pojeździć na deskorolkach i rolkach.



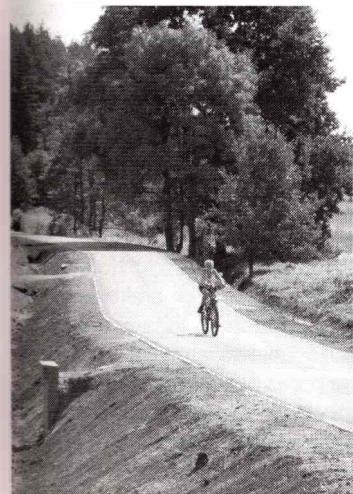
Barbara Szyszka:

- Teraz Ozimek zmienił się na plus, stał się nowocześniejszy. Powstało dużo placów zabaw, klombów, posadzono krzewy ozdobne, zrobione zostały chodniki. Bloki są pomalowane i ocieplone. Miasto stało się piękniejsze, ciekawsze i weselsze.



Renata Sobkowska z Julką:

- Chyba w Ozimku ostatnio nic nie zostało zrobione jeśli chodzi o miasto, bo prywatne inwestycje to tak. Przynajmniej takie odnoszę wrażenie, chodząc po naszym mieście.



Dzisiaj to wygodna droga.

Materiały przygotowali: Witold Żurawicki i Katarzyna Ostaszyn - Motyka.



Festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato

Szczedrzyk: Urodziny TSKN

Przez trzy dni (13- 15 sierpnia) w Szczedrzyku odbywały się uroczystości 15-lecia działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców w gminie Ozimek.

Z tej okazji Koło DFK Szczedrzyk - Pustków zorganizowało festyn, na którym bawili się mieszkańcy całej gminy oraz wielu gości, w tym również z Niemiec, skąd na obchody jubileuszu przyjechały delegacje: Schützenverein St. Blasius Grevenbrück z honorowym obywatelem Ozimka **Hansem Jürgenem Stüpperichem**, państwo **Gisela i Lambert Rebik** oraz **Paul Hans Winkler** z Heinsberga, a także orkiestra Blasechor St. Peter und Paul Esloche e.V. z jej przewodniczącym **Johannem Quinkert** i dyrygentem **Rafaelem Jagos** (pochodzi on ze Szczedrzyka, skąd przed 12 laty wyjechał do Niemiec, gdzie wraz z rodziną osiadł w Eslohe). Wśród oficjalnych gości byli także: poseł **Henryk Kroll**, marszałek województwa opolskiego **Grzegorz Kubat**, wiceprzewodniczący sejmiku wojewódzkiego **Ryszard Donitza**, burmistrz Ozimka **Jan Labus** i sekretarz gminy **Andrzej Staś**, przewodnicząca gminnego zarządu TSKN **Helga Baron**, radni powiatowi **Werner Klimek** i **Norbert Halupczuk**, dyrektor Domu Kultury **Stanisław Rewieński** i wielu innych. Obecne też były delegacje wszystkich kół DFK z gminy Ozimek.

W sobotę o godzinie 15.00 w kościele parafialnym w Szczedrzyku odbyła się msza święta w intencji wszystkich członków DFK z okazji 15-lecia działalności, odprawiona w językach polskim i niemieckim przez ks. proboszcza **Marcina Ogioldę**. Z kościoła, jej uczestnicy z pocztami sztandarowymi, orkiestrą i chórem „Echo Szczedrzyka”, przeszli pod ustawione na Placu św. Mikołaja namioty, gdzie nastąpiła wymiana upominków i składanie jubileuszowych życzeń. Gospodarze festynu obdarowali wszystkich gości grafikami z wizerunkiem kościoła i pomnika w Szczedrzyku. Także zaproszeni goście przekazali życzenia, kwiaty i upominki z okazji jubileuszu 15-lecia TSKN. Najcenniejszy prezent - czek na 500 euro, Koło DFK Szczedrzyk otrzymało od delegacji z Grevenbrück. Jego przewodniczący **Klaus Leschik**, członek zarządu **Rudolf Dietmar** i sołtys Szczedrzyka **Joachim Wiesbach** zostali oficjalnie przyjęci w poczet członków tego towarzystwa strzeleckiego, otrzymując czapki i legitymacje członkowskie. Później odbył się koncert połączonych orkiestr Blasechor St. Peter und Paul

Eslohe e.V. pod batutą Rafaela Jagosa i Towarzystwa Muzycznego Ozimek pod dyrekcją **Zygmunta Antosika**, a po nim – występ chóru DFK „Echo Szczedrzyka”. Z koncertem popularnych niemieckich „szlagrów” wystąpił piosenkarz Toby z Monachium. Odbył się pokaz tańca towarzyskiego, a wieczór zakończyła zabawa przy muzyce zespołu „Trapez”.

W niedzielę o godzinie 15.00 orkiestra z Eslohe koncertowała na rynku w Szczedrzyku, skąd z zespołami „Dialog” z Dylak i „Ramis” z Bieustrzynnika przemaszzerowała ulicami wsi do namiotu. Tam koncertowały zespoły „Dialog” i „Ramis” oraz wystąpił kabaret Francika z Radia Opolo, a wraz z nim - gościnnie pianflecistka Daria, która otrzymała gorące oklaski za piękny koncert gry na flecie pana. Wieczór zakończyła zabawa taneczna z zespołem „Vega”, a w jej trakcie odbył się pokaz sztucznych ogni, przygotowany przez **Józefa Adaszyńskiego** z Grodzca. Uroku fajerwerkom dodał fakt, że przed pokazem, z powodu awarii elektryczności, cały Szczedrzyk spowity został w zupełnych ciemnościach.

W poniedziałek 15 sierpnia, kiedy w Szczedrzyku obchodzono odpust Wniebowzięcia NMP, orkiestra z Eslohe dała kolejny koncert i przemaszzerowała przez wieś z ozimskimi mażoretkami, które następnie tańczyły na scenie pod namiotem. Gwiazdą wieczoru była **Magda Durecka**, która raczyła uczestników festynu utworami z repertuaru zespołu ABBA i piosenkami biesiadnymi. Wielką porcją humoru zaszerwował kabaret Masztalskich, a podczas zabawy tanecznej do tańca grał zespół „Brawo”. Przez trzy dni festyn prowadziła z humorem para konferansjerska Francik - Krystian, a nad jego przebiegiem czuwali członkowie Zarządu Koła DFK w Szczedrzyku. Nie brakowało stoisk z gastronomią, lodami i napojami, a dodatkową atrakcją było oblegane przez dzieci czeskie wesołe miasteczko. W trakcie festynu odbywała się również loteria fantowa, z której dochód zostanie przeznaczony na potrzeby Domu św. Mikołaja, kupionego od siostr zakonnych przez parafię w Szczedrzyku.

Festyn 15-lecia TSKN był największą imprezą, zorganizowaną tego lata na terenie gminy. Każdego dnia pod dwoma namiotami i



Festyn rozpoczął koncert połączonych orkiestr z Eslohe i Ozimka.



Pochód z orkiestrą i sztandarami przemaszzerował ulicami Szczedrzyka.



Tłoczno było nie tylko w namiotach, ale również wokół nich.

festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato

Gwiazdy festynu:

wokół nich bawiło się 3 - 4 tysiące osób. Dodajmy, że wszyscy bawili się bardzo dobrze. To zasługa wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w przygotowanie i przeprowadzenie festynu. Przewodniczący Koła DFK Klaus Leschik składa im serdeczne podziękowania, a w szczególności dziękuje księdzu proboszczowi Marciniowi Ogioldzie, niezliczonym sponsorom - wśród nich Radzie Sołeckiej Szczedrzyka, członkom Zarządu i Komisji Rewizyjnej DFK, grupie ludzi stawiających i rozbierających namioty oraz wykonują-

cych dekoracje, obsłudze technicznej, służbom porządkowym, OSP, policji, ochronie, zespołom, orkiestrom i solistom uświetniającym uroczystość, wszystkim gościom - przedstawicielom władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, a przede wszystkim delegacjom z Heinsberga, Grevenbrück i orkiestrze dętej z Eslohe. Następnym festyn odbędzie się za pięć lat - z okazji 20-lecia działalności TSKN - zapowiada przewodniczący DFK Szczedrzyka.

Tekst i foto: Janusz Dziuban



Toby



Magda Durecka

Niemieckość jest u nas bardzo słycona

Z Helgą Baron, przewodniczącą Zarządu Gminnego TSKN rozmawia Janusz Dziuban.

- Jak wyglądały początki działalności mniejszości w gminie Ozimek?

- Nasza organizacja powstała w 1990 roku. Zapoczątkowała ją akcja zbierania podpisów pod wnioskiem o rejestrację Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, prowadzona najpierw w Szczedrzyku przez braci Gwionda, a później w Dylakach, Krasiejowie i innych wsiach. Tak tworzyły się pierwsze koła DFK, a później Opłatający Regularnie, któremu od początku przewodniczę.

- Ilu mieszkańców gminy utożsamia się z pochodzeniem lub narodowością niemiecką?

- W każdej wsi 80-85 procent mieszkańców to ludzie pochodzenia niemieckiego. Mniej jest ich w samym Ozimku i oczywiście Grodzcu, który jest jedyną w naszej gminie wioską przesiadłością. Co innego jednak pochodzenie, a co innego przynależność do TSKN. Osób opłatających regularnie składki członkowskie, wraz z młodzieżą zwolnioną z ich płacenia, jest ok. 4 tysięcy - najwięcej w Szczedrzyku, Dylakach, Krasiejowie i Starej Schodni. Byłoby znacznie więcej, gdyby nie migracja zarobkowa. Winna jest również mentalność wielu ludzi z naszego środowiska, którym narodowość niemiecka potrzebna była tylko do uzyskania „czerwonego paszportu”. Po jego otrzymaniu, nad czym bardzo ubolewam, zapomnieli o swoich korzeniach. Obecnie na terenie gminy działa dziesięć kół DFK i jedna grupa Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej.

- Jaki był główny cel działania Towarzystwa w chwili jego powstania i obecnie?

- Jako Niemcy mieszkający na Śląsku Opolskim, chcieliśmy razem z naszymi polskimi współbraćmi tworzyć wspólną odpowiedzialność za naszą „małą ojczyznę”, działać na rzecz jej rozwoju, integracji i zgodnej współzyszczeni - żeby nam wszystkim żyło się tu lepiej. Każda mniejszość narodowa



to bogactwo dla gminy i regionu, a różnorodność kultur tylko wzbogaca nasze życie. Jesteśmy towarzystwem społeczno-kulturalnym i na tych sferach życia skupia się głównie nasza działalność. Wielką wagę przykładamy do nauki języka ojczystego. Dzięki naszym staraniom została ona wprowadzona we wszystkich szkołach podstawowych i niektórych przedszkolach gminy. Wyposażyliśmy te placówki w sprzęt audiowizualny i pomoce dydaktyczne. Mamy olimpijczyków języka niemieckiego i laureatów konkursu recytatorskiego poezji niemieckiej. Posiadamy dobrze wyposażone niemieckojęzyczne biblioteki, z których korzystają nie tylko nasi członkowie, ale również studenci i germaniści. Możliwością nauki języka jest dużo. Wiele ciekawych inicjatyw ma tu Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej. Organizujemy też, za niewielką odpłatnością, kursy językowe dla dorosłych, ale zainteresowanie nimi maleje. To przykre, że większość naszych członków nie zna swojego ojczystego języka i nie nakłania do jego nauki swoich dzieci. Taka jest niestety mentalność wielu rodziców i naszej młodzieży: skończyć zawodówkę i wyjechać do pracy na zachodzie, żeby zarabiał pieniądze.

- Towarzystwo prowadzi również ożywioną działalność kulturalną...

- Pod opieką TSKN działają w gminie cztery zespoły śpiewacze seniorów: w Krasiejowie, Antoniowie, Szczedrzyku i Ozimku, zespół muzyczny „Ramis” w Bieustrzynniku oraz dziecięco-młodzieżowy zespół wokalnno-taneczny i obrzędowy „Dialog” w Dylakach. Celem jest kultywowanie naszych tradycji oraz integrowanie mieszkańców, bo wiem kultura scala narody i pokolenia. Działający od 12 lat zespół „Dialog” wykorzystuje w swoich programach elementy kultury polskiej, śląskiej, niemieckiej, czeskiej i ukraińskiej. Nasza działalność, to również organizacja festynów wiejskich, koncertów zespołów miejscowych i grup z Niemiec, imprez obrzędowych, spotkań, czy Śląskiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej, którego jesteśmy współorganizatorami. Wszystko to służy integracji mieszkańców gminy narodowości polskiej oraz niemieckiej.

- Czym jeszcze zajmuje się Towarzystwo?

- Dbamy o ludzi starych i chorych poprzez udzielanie im pomocy finansowej, materialnej i żywnościowej. Dla potrzebujących takiej pomocy (nie tylko członków DFK) sprowadziliśmy w minionych latach wiele medykamentów, sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego, nie wspominając już o pomocy sprzętowej, jaką dzięki naszym kontaktom miał przez lata szpital w Ozimku. Organizujemy tygodniowe - bezpłatne wczasy dla seniorów, a od dwóch lat również 3-tygodniowe wczasy sanatoryjne. Także kolonie letnie dla dzieci: bezpłatne dla najbiedniejszych, a dla pozostałych za niewielką odpłatnością, wycieczki dla dzieci, młodzieży i seniorów, pielgrzymki itp. Ponadto udzielamy naszym członkom pomocy w różnych sprawach formalnych i życiowych.

- Co zalicza Pani do osiągnięć TSKN, a czego nie udało się dotąd zrealizować?

- Dzięki działalności kół DFK,

wzrósł nasz udział we współdecydowaniu o tym, co dzieje się w gminie oraz regionie. Mamy swoich radnych gminnych, powiatowych i wojewódzkich, a od 2002 r. również burmistrza z naszego środowiska, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. Dużą bolączką, o czym już mówiłam, jest nauka języka niemieckiego. Chcemy doprowadzić do zwiększenia z trzech do czterech godzin nauki języka ojczystego w podstawówkach i wprowadzić go w gimnazjach, aby przygotowywać młodzież do nauki w dwujęzycznych liceach, które na Opolszczyźnie już funkcjonują. Niemieckość na Śląsku Opolskim jest bardzo słycona - często zamyka się posiadaniem „czerwonego paszportu”. Brakuje naszej inteligencji, bo mało młodzieży studiuje, wybierając wyjazd za zarobkiem. Cieszymy się, że udało się zahamować stałą emigrację do Niemiec, ale zatrzymanie migracji zarobkowej będzie możliwe dopiero wtedy, gdy nastąpi zbliżenie naszych zarobków do tych w Niemczech czy Holandii. Musimy bardziej otworzyć się na młodzież, by wychować następców, którzy po nas przejmą tę działalność. Do tego potrzeba jednak decyzji władz TSKN i dopuszczenia młodych do udziału w gremiach decyzyjnych Towarzystwa. A takiej woli na razie nie widzę.

- Ustawa o mniejszościach narodowych dopuszcza wprowadzenie dwujęzycznych nazw miejscowości w gminach, gdzie mniejszość stanowi ponad 20 procent mieszkańców. Czy zamierzacie się o to ubiegać?

- Wyniki ostatniego spisu powszechnego ludności wykluczają taką możliwość w naszej gminie. Stało się tak, gdyż wielu starszych ludzi podało w kwestionariuszach nieistniejącą narodowość śląską. Poza tym - wielu rachmistrzów spisowych wypełniało ankiety ołówkiem, co rodzi podejrzenie o nieuczciwość. Skoro jednak władze Towarzystwa nie kwestionowały takich wyników spisu, my również czynić tego nie możemy.

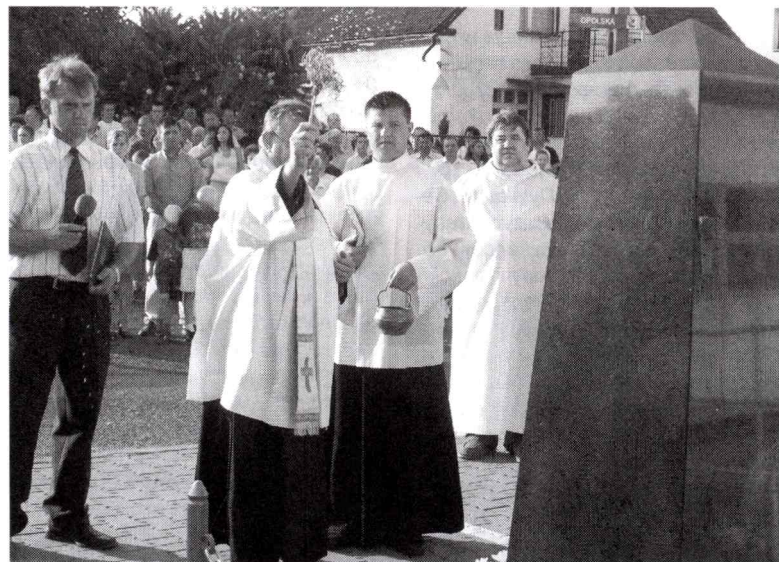


Festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato

Schodnia: Spotkanie bez żadnych granic



Obelisk odsłoniła nestorka Franciszka Klimas...



... a poświęcił między innymi ksiądz Jan Bejnar, proboszcz Parafii pw. Matki Boskiej Różańcowej.

Nasza sonda



Krystyna i Reinhold Nagel pobrali się 19 lat temu. Ona pochodzi ze Schodni, on mieszka pod Stuttgartem, gdzie zaraz po ślubie wspólnie zamieszkali.

Krystyna: - Prawie co roku przyjeżdżamy do rodziny w Schodni. Wioska się bardzo zmienia i to na wielki plus, niedługo będzie tak wyglądać, jak wioski niemieckie. Trudno będzie znaleźć różnice. Mąż jest powiatowym prezesem piłki nożnej dla dzieci i młodzieży – mają tam 800 drużyn.

Z okazji 520 – lecia Schodni zorganizowano wielki festyn, na którym bawiło się w sumie ponad 2 tysiące osób. Organizatorzy zadbałi o wymyślną rozrywkę i suto zaopatrzone bufety.

Festyn (30 i 31 lipca) był swobodnym hołdem dla tych mieszkańców, którzy zginęli na tej ziemi, którzy z niej emigrowali, ale też dla obecnych i przyszłych pokoleń. Upamiętnieniu tego służy zresztą specjalny obelisk, jaki postawiono przed remizą strażacką a w trakcie festynu uroczystie odsłonięto - dokonała tego nestorka wioski **Franciszka Klimas**.

Ale festyn stał się też wymyślną okazją do spotkania tych, którzy ze Schodni wyjechali na stałe i zjeżdżają do niej niemal wyłącznie w odwiedziny do najbliższych, a także tych schodnian, którzy zmuszeni są do permanentnych wyjazdów do pracy na Zachodzie, z tymi, któ-

rzy na co dzień w Schodni pracują i mieszkają.

- *Bardzo cieszy mnie fakt, że przyjechało ponad 200 byłych mieszkańców naszej wioski – podkreśla radny i prezes OSP **Marek Elis**.*

Na dobrą sprawę Schodnia jest zapewne starsza wiekiem od oficjalnie przyjętych dat, gdyż różne przekazy sygnalizują, że Schodnia może być starsza nawet o sto lat. Jednak pierwsza wzmianka pisana o wiosce pochodzi z roku 1485. Wiek lub dwa później Schodnia otrzymała pieczęć, ale oficjalna pieczęć wioski wywodzi się z wieku XVIII – taką też utrwalono na obelisku.

Można liczyć na pomoc



Julita Widera, przewodnicząca Rady Sołeckiej:

- Przy organizacji takiej im-

prezy najtrudniej jest skompletować grono osób, które wiedzą co i jak trzeba zrobić. No i potrafią ze sobą współpracować i nakłonić do pomocy innych. Potrzebne jest tutaj dobre podejście do ludzi i umiejętność wzbudzenia inicjatywy. Ale mieliśmy szczęście, gdyż spotkaliśmy wielu nam życzliwych, nikt nie odmówił pomocy. Przeżyliśmy też chwile grozy, gdy nocą nadciągnęła wichura i porozrywała namioty, goście musieli uciekać do kościoła. Na szczęście na drugi dzień pogoda dopisała i już z samego rana uszkodzenia naprawiono.

Jak się bawicie? Czy odwiedzili was najbliżsi? – spyaliśmy uczestników festynu.



Karina Golec:

- Niektórych znajomych ostatnio widziałam 10 lat temu, niektórzy przyjeżdżają do Polski znacznie częściej. Takie imprezy jak okolicznościowy festyn sprzyjają takim spotkaniom, więc jako mieszkanka wioski mam nadzieję, że będą już cykliczne, czasami trzeba się zabawić.



Agata Nakonieczna:

- Ja przyjechałam do Schodni do rodziny w odwiedziny, ale mieszkam w Kluczborku. Przyznam, że nie spodziewałam się, iż festyn nabierze takiego rozmachu. Mamy koło Kluczborka bogate wioski: Bogacice, Kujakowice, które organizują festyny, ale nie tak wielkie.

festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato

Spotkanie rodu Kostków

Przy okazji jubileuszu, zrodziła się inicjatywa spotkania wszystkich rodzin wywodzących się z rodu Kostków. Inicjatorem spotkania był Marek Elis, którego matka pochodzi właśnie z tego rodu. 29 lipca o godzinie 13.00 rodziny zaczęły się schodzić do domu pod nr 11 przy ul. ks. Piotra Gołęba, z którego wywodzi się cały ród. Zebrało się ich 60 osób. Na podwórku wszystkich przywitał Marek Elis i po krótkim przedstawieniu się, goście zostali poczęstowani tradycyjną lampką szampa. Następnie udali się do remizy OSP na wspólne spotkanie przy kolaczu i kawie, gdzie wyeks-

ponowane było drzewo genealogiczne o wymiarach 3 x 1,20 m, na którym każdy mógł się zapoznać ze swoim rodowodem.

Rodowód Kostków wywodzi się z rodziny Jakuba Kostki i Marii Schwiera. Pierwszym potomkiem tego małżeństwa był Karol Kostka, urodzony 4 listopada 1840 r., a najstarszym żyjącym dziś członkiem rodziny jest Eryk Kostka zamieszkały w Pustkowie, urodzony 14 stycznia 1925 r. Pochodzi on z rodziny wielodzietnej – miał dziesięcioro rodzeństwa.

Witold Żurawicki
i Jan Niesłony



Rodzina Kostków w niemal pełnym składzie.

SPONSORZY:

Urząd Gminy i Miasta Ozimek, Konsulat Generalny Niemiec we Wrocławiu, TSKN Gminy Ozimek, Koło DFK Schodnia, B.B. Bronkowie, Zakład Modelarski J.Joszko, Centrum Ogrodniczo - Zoologiczne PRACUŚ – M.P Halupczok, Tartak – Golla Mariola i Józef, Obróbka Skrawaniem – Gąsior Alfred, Klinkierowanie, Kafelkownia i Usługi Ogólnobudowlane - Panicz Józef, Warwas Robert, Salon fryzjerski VIOLETTA – Violetta Elis, Zakład Usług Budowlanych – Waldemar Widera, Firma MACHNIK, Usługi Budowlane – Piotr Jańczyk, Apteka Krystyna Klaczka – Maloszek, Blacharstwo i Mechanika Samochodowa – Mul Jerzy, Zakład Usług Melioracyjnych i Budowlanych – Mirosław Materak, RETMAN KAROL – NORUM OST – WEST CONSING SP.ZOO, Betoniarstwo i Usługi Budowlane – Rudolf Błyszcz, Gerda i Piotr Bronder, Klaudia i Zygmunt Widera, Piekarnia Grabowski, OSP Schodnia, PGKIM Antoniów, Agencja HALLADIN UBEZPIECZENIA

DZIĘKUJEMY

Wszystkim mieszkańcom zamieszkałym we wsi Schodnia i za granicą oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania festynu podziękowania składają: RADA SOŁECKA, DFK SCHODNIA, OSP SCHODNIA, Sołtys Edward Głodowicz, Radny Marek Elis, Lider ODNOWY WSI Sebastian Lyp.



Na festynie nie zabrakło obecnych i byłych mieszkańców wioski.



Tańcom i śpiewom końca nie było.



Krystyna Loch:

- Moi przyjeżdżają do domu w Schodni z Niemiec przynajmniej trzy razy w roku, na więcej wizyt po prostu nie mają urlopów. Serce matki się kraje, ale takie jest życie. Jeśli chodzi o festyn: wszystko super. nawet pogoda dopisała. I mam nadzieję, że impreza będzie co roku.



Maria Jonczyk:

- Jeden z moich synów pracuje i mieszka w Mannheim, drugi – w Monachium w fabryce bmw. I ten drugi, młodszy przyjeżdża do domu w odwiedziny co tydzień, bo po prostu tęskni. To straszne, że muszą stąd wyjeżdżać za chlebem, bo tutaj nie można utrzymać rodziny.



Festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato

Dylaki: Trzy dni uciechy



Namiot wieczorami wypełniał się nie tylko mieszkańcami Dylak.



Atrakcji nie zabrakło dla nikogo.



Z podnoszeniem beczki z piwem mężczyźni mieli spore kłopoty. Paniom szło znacznie łatwiej.

„Lato w Dylakach” – tak nazywał się wielki festyn, zorganizowany przez tamtejsze Radę Sołecką z sołtys Barbarą Starzycką na czele i jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej.

W piątek 15 lipca bawiono się pod hasłem „Wielka biesiada w śląskim klimacie”. Wystąpił kabaret Michała Szoltyśka i Wesole Trio a zabawę taneczną prowadził D.J. Krystian.

Sobotnie hasło brzmiało: „Humor, satyra, piosenka”. Mieliśmy kabaret „Duo Fenik – Dwa Fyniki”, zespół Heaven, dla dorosłych przewidziano różne konkursy, w tym podnoszenie beczki piwa, w którym główną nagrodą była ... beczka piwa. Niestety, mężczyźni jej nie sprościli i zwycięzcy nie było natomiast wśród kobiet, które z beczkami radziły sobie dziarsko, zwyciężyła E. Kowalik. Nagrody fundowali: B.B Bronkowie (Schodnia), E.J. Górnik (Biestrzynnik), sołtys i Rada Sołecka.

Niedzielne hasło brzmiało: „Śpiewamy i bawmy się wszyscy razem”. Wystąpiły zespoły DIALOG oraz RAMIS z Biestrzynnika, zespół folklorystyczny „Dzióbki”, formacja tańca nowoczesnego i akrobatyki sportowej „SKORPION”, kabaret TOLKA, na zabawie przygrywał zespół „RYTMIX”. Podsumowując: wspólnemu śpiewaniu i tańcowaniu końca nie było.

„Lato w Dylakach” przeprowadzone zostało drugi raz z rzędu. Festyn jest coraz większy.

- Jeszcze nam się chce go robić, choć zdejemy sprawę, że wszystkim nie dogodzimy – mówi B. Starzycka. – Ale trzeba było Dylaki rozruszać, bo niewiele się w nich działo. Przy okazji w imieniu swoim, rady oraz OSP serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom za pomoc w zorganizowaniu festynu.

Tekst i foto: Witold Żurawicki

Sponsorzy

UGiM Ozimek, COROPLAST, B.B. Bronkowie, „Lafarge Dachy” (Opole), PGKiM Sp. z o.o. Antoniów, Apteka Antosik, Apteka „Św. Moniki”, E.J. Górnik, zakład mechaniki pojazdów A. Nowak, zakład kamieniarski J. Górny, Restauracja „Neli”, zakład produkcji Palet G. Wieczorek, sklep „Waldi”, sklep „Lewiatan”, sklep Sylwia i Jacek Starzycki, sklep „Cichoń”, G.S. Turawa, AU „Halladin” (Ozimek), zakład stolarski G. M. Szczygieł, zakład stolarski „Malek”, kwaciarnia „Krystyna” (Kadłub Turawski), sklep M. Szczygieł, zakład jubilerski „Pasek Radosław”, Magazyn „Marcinek” (Kadłub Turawski), kiosk A. Spyrka, sklep „Kurczak” (Ozimek), Optyk „Klimas” (Ozimek), „Staś i Nel” (Ozimek), kwaciarnia „Margolcia” (Ozimek), „Avans” (Ozimek), punkt sprzedaży pasz Jaguś (Bierdzany), Restauracja Rodzina „Machnik” (Schodnia), Rest. „Złoty Kłos” (Rzędów), SŁOWOBUT (Ozimek), państwo B.Z. Mazur, państwo Jaroszowie, Sandra Kansy (Biestrzynnik), mieszkańcy Dylak.

Nasza sonda

Jak się bawiłeś? – spytaliśmy dzieci i młodzież.



Michał Światała:

- Karuzeli się trochę boję, bo wysoko, ale lody były pyszne.



Aleksandra Basaj:

- Byłam na karuzeli, fajnie. Za chłopcami się nie oglądam, ale ich nie brakuje.



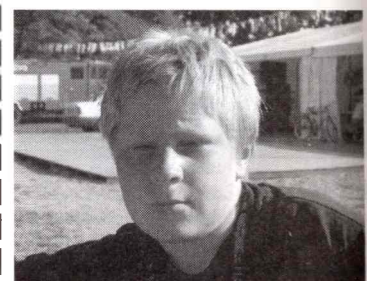
Nikoł Jaguś:

- Fajna muzyka. Jest się czym zająć, co robić a nie tylko siedzieć w domu.



Andrzej Pielorz:

- Fajne dziewczyny i fajna impreza. To okazja do zawarcia nowych znajomości.



Przemek Bednarz:

- Mnie też się dziewczyny podobają. Pojawily się przyjezdne.

festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato * festynowe lato
Krasiejów:

Dla każdego coś miłego

Co roku w Krasiejowie odbywa się wielki odpustowy festyn. Tak było również 16-17 lipca br. na boisku LZS Fa. Rajfel Krasiejów.

Głównym organizatorem i sponsorem nagród w licznych konkursach oraz zabawach dla dzieci i dorosłych był **Andrzej Urban**. Miłośnicy piłki nożnej mogli obejrzeć sparingowy trójmecz pomiędzy MKS Kluczbork (1 m.), Startem Siołkowice (2 m.) oraz LZS Fa. Rajfel Krasiejów (3 m.). Mecze sędziowali: **Wojciech Włodarczyk**, **Paweł Soworka** i **Józef Włodarczyk**. Z ostrym programem satyrycznym o tematyce społecznej wystąpił kabaret „To

nie my”, a zespół „New Angels” zaprezentował super przeboje muzyki rozrywkowej. W niedzielne popołudnie policjanci z Ozimka znakowali rowery. Odbył się pokaz break dance, a kabaret Francika z Radia Opole zaprezentował w swoim koncercie humor i piosenkę. W sobotę i niedzielę wieczorem odbyły się zabawy taneczne, a na zakończenie festynu – pokaz sztucznych ogni.

Tekst i foto: J. Niestony



Kabaret „To nie my” rozśmieszył do łez.

Nasza sonda



Jak podoba ci się festyn w Krasiejowie?



Magdalena Więdłocha – studentka III roku na wyższej uczelni w Częstochowie:

- Przyjechałam z Brzezin Cintowskich na wakacje do cioci w Ozimku. Na festyn w Krasiejowie trafiłam przypadkowo. Jak na razie bardzo mi się tu podoba. Można się odprężyć, zapominając o troskach dnia codziennego.



Grażyna Bul – mieszkanka Ozimka:

- Na festyn w Krasiejowie przychodzę co roku z mężem i naszym pieskiem, ponieważ zawsze czuję się tutaj bardzo dobrze. Można się pobawić oraz zobaczyć dobre zespoły. Obecny festyn należy do bardzo udanych. W przyszłym roku też mam zamiar przyjść do Krasiejowa.

Pustków:

Praca i świętowanie

Z okazji 10-lecia utworzenia sołectwa oraz założenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Pustkowie, w niedzielę 24 lipca odbył się festyn.

Zorganizowała go sołtys **Helena Majcher** wraz z Radą Sołecką, OSP oraz mieszkańcami wsi. W festynie uczestniczyli również zaproszeni goście: burmistrz **Jan Labus**, przewodniczący Rady Miejskiej Ozimka **Czesław Kaczmarek**, proboszcz parafii w Szczedrzyku ks. **Marcin Ogiolda**, radny i sołtys Szczedrzyka **Joachim Wiesbach**, radny **Antoni Gryc**, dyrektor Domu Kultury **Stanisław Rewieński** oraz przewodniczący DFK **Klaus Leschik**. Po południu koncertowała „Śląska kapela” pod dyrek-

cją **Alfonsa Goli**, a wieczorem do tańca przygrywał zespół pod kierunkiem **Norberta Feliksa**.

Dla uczestników festynu przygotowano wiele atrakcji, z których główną były pokazy strażackie w wykonaniu OSP w Schodni. W przerwach pomiędzy występami czas umilali wszystkim **Marcin Wilczek** i **Norbert Feliks**.

Sołtys i Rada Sołecka dziękuje **Janowi Traczowi** – liderowi „Odnowy wsi”, sponsorom – **Zdzisławowi Proszewskiemu** i **Januszowi Fraskowi** oraz wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie imprezy.

J. Niestony



Jedną z atrakcji był pokaz strażacki przygotowany przez OSP w Schodni.

Krzyżowa Dolina:

Świątecznie i regionalnie

23 lipca jest dniem obchodów odpustu w kaplicy pod wezwaniem św. Liboriusa w Krzyżowej Dolinie. Z tej okazji Rada Sołecka, sołtys **Bernard Sklorz**, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi i OSP zorganizowały „Letni festyn”.

Uroczystości rozpoczęto o godzinie

10.30 mszą świętą, którą odprawił ks. Ksawery Bałka. Po południu mieszkańcy spotkali się przy kawie i kołaczku. Imprezę uświetnił swoim występem zespół regionalny z Dobrodzienia. Wieczorem do tańca przygrywał zespół muzyczny „Sunschine”.

J. Niestony



Imprezę uświetnił zespół regionalny z Dobrodzienia.



Pokonują całe kontynenty, by zdobyć nowe terytoria

Wędrowniki roślin

Rośliny, pomimo, że nie potrafią się czynnie poruszać, już od najdawniejszych czasów wędrują po całym świecie i czynią to po dziś dzień. Również na terenie gminy Ożimiek.

W dolinie Małej Panwi koło Ożimka występuje od niedawna pałka wysmukła. Gatunek ten do niedawna był znany z Azji i południowo-wschodniej części obszaru śródziemnomorskiego. Od kilkudziesięciu lat rozprzestrzenia się intensywnie w kierunku północno-zachodnim. Jest już dość częsty w Czechach, na Słowacji, a także w południowej części Niemiec. W Polsce został stwierdzony dotychczas na kilku stanowiskach w województwach opolskim, śląskim i małopolskim. Do jej rozprzestrzenienia się przyczynia się najprawdopodobniej również jej hodowla, m.in. w niewielkich oczkach wodnych w przydomowych ogródkach.

Natomiast w dolinie Libawy spotkać można kolejnego roślinnego podróżnika – niecierpka gruczołowatego. Gatunek ten pochodzi z Himalajów i Indii Wschodnich. Do Europy został sprowadzony jako roślina ozdobna w 1839 r. Pierwsze dane o jego występowaniu w Polsce pochodzą z 1935 r. Początkowo uprawiano go w ogrodach, z czasem jednak zadomowił się na siedliskach ruderalnych i w dolinach rzek.

W okolicach Dylak, również nad brzegami Libawy, występuje ozdobna, żółta margaretka – rudbekia naga, która przywędrowała do nas z Ameryki Północnej. Również dla celów ozdobnych została na początku XIX wieku z Ameryki Północnej sprowadzona nawłoc olbrzymia. Na początku swego występowania w Europie gatunek ten występował tylko w ogrodach. Obecnie występuje praktycznie wszędzie i jest nadzwyczaj trudny do wytopienia z powodu

głębokiego systemu korzeniowego i tworzeniu bardzo licznych nasion.

Powszechnie znany i często spotykany w miejscach podmokłych tatarak, także nie należy do składników naszej rodzimej flory. Gatunek ten został sprowadzony do Europy Środkowej w 1557 r. Przysłał go do Pragi dla botanika Matthioli, a pochodził ze stawu w pobliżu Istanbuhu, gdyż jego ojczyzną jest Azja Wschodnia i Afryka Północna. Na naszych ziemiach rozprzestrzenił się dzięki Tatarom, którzy używali jego kłącza do poprawy smaku wody. Obecnie zadomowiony jest w całej Europie Środkowej i Północnej, jednak nie wytwarza tu nasion, tylko rozmnaża się wegetatywnie za pomocą podziemnych kłączy.

Duża odporność oraz nieprzećiętna zdolność do regeneracji były przyczyną szybkiego i szerokiego rozpowszechnienia się znanej rośliny wodnej – moczarki kanadyjskiej. Pierwotną jej ojczyzną jest obszar pomiędzy Kalifornią i Północną Karoliną w Ameryce Północnej. Historia wędrownika moczarki zaczęła się w latach trzydziestych XIX wieku w Irlandii i Szkocji, dokąd zostały przywleczone fragmenty jej łodyg, najprawdopodobniej razem z kanadyjskim drewnem lub też przychwycone do kadłubów statków. Silne rozmnożenie się tej rośliny w rzekach i basenach portowych wywołało w ówczesnych czasach utrudnienia w żegludze, co spowodowało, że zaczęto ją tępić na dużą skalę. Masowe rozprzestrzenienie moczarki na naszym kontynencie nastąpiło w latach 1854-1860 i przyczyniły się do tego w głównej mierze różne ogrody botaniczne. Obecnie roślina ta zasiedla prawie wszystkie w miarę czyste wody w Europie. Jest również pospolitym gatunkiem na terenie naszej gminy.

Tekst i foto: Krzysztof Spalek



Rudbekia naga w dolinie Libawy koło Dylak.

Przyjaciele z Niemiec obchodzili urodziny swojego miasta

Życzenia dla partnera

W tym roku przypada 750 rocznica powstania partnerskiego dla Ożimka niemieckiego Heinsberga.

W obchodach udział wzięła delegacja Ożimka z burmistrzem Janem Labusem, zastępca burmistrza Markiem Korniakiem oraz przewodniczącym Rady Miejskiej Czesławem Kaczmarkiem, która przekazała najlepsze życzenia naszym niemieckim partnerom od społeczności gminy Ożimiek.

- Czego zazdrościć naszym partnerom? – zastanawia się J. Labus. – Oczywiście pieniądze, gdyż są po pro-

a następnie mianowano po raz pierwszy miastem okręgowym aż do roku 1932, kiedy to został połączony z okręgiem Geilenkirchen. Najcięższe dni przeżył Heinsberg podczas II wojny światowej. 16 listopada 1944 podczas ataku powietrznego miasto zostało prawie całkowicie zniszczone. Dzięki silnej woli mieszkańców po kilku latach nie było już śladu po wojnie, a w ramach nowego podziału administracyjnego po 40 latach Heinsberg stał się



24 czerwca ożimskie mażoretki zostały zaproszone wraz z zespołem DIALOG przez władze Heinsberga. Swoimi występami umiliły one czas mieszkańcom tego miasta. Zostały dobrze ugoszczone, miały zapewnionych wiele atrakcji, m.in. wyjazd do Aquaparku. Wycieczka była krótka, bo pięciodniowa, lecz mażoretki- choć zmęczone- wróciły bardzo szczęśliwe.

stu znacznie bogatsi. Poza tym Heinsberg ma już bardzo rozwiniętą infrastrukturę, podczas gdy my dopiero budujemy na przykład kanalizację, remontujemy szkoły, drogi. Oni mogą więc znacznie więcej środków przeznaczyć na organizację życia kulturalnego, umiowanie dnia codziennego mieszkańcom.

Nazwa Heinsberg wywodzi się z wczesnego średniowiecza. Centrum ówczesnego miasta była góra zamkowa ze znajdującą się tam dzisiaj katedrą Selfkanta. Wielkie znaczenie dla mieszkających tutaj chłopów miało osiedlenie się w IX wieku rodu Heinsberg. Pod ochroną nowej dynastii osada rozrosła się szybko do znaczącej miejscowości i już w roku 1255 Heinsberg otrzymał prawa miejskie. Najbardziej znaczącą osobą rodu Heinsbergów był Philipp von Heinsberg - w latach 1167- 1191 arcybiskup Kolonii i kanclerz Królestwa za panowania cesarza Fryderyka Barbarossy. Był on również budowniczym znanego kolońskiego muru obronnego. Jego ciało spoczywa w Katedrze w Kolonii. Ród Heinsberg spokrewniony jest z rodem Oranien, do którego należy holenderska rodzina królewska.

Po Kongresie Wiedeńskim w roku 1815 Heinsberg przyłączono do Prus

ponownie siedzibą okręgu.

Heinsberg jest najbardziej na zachód wysuniętym miastem okręgowym Republiki Federalnej Niemiec i graniczy bezpośrednio z Holandią. Okręg Heinsberg (92 14 km.) zamieszkuje 42 716 mieszkańców. Od Ożimka oddalony jest prawie 1100 km.

Dokument o współpracy partnerskiej między Ożimkiem a Heinsbergiem podpisano 11 lipca 1992 r. Obejmuje on szerokie spektrum kontaktów kulturalnych, sportowych, wymiany młodzieży, itp. W partnerstwie zawarte zostało zapewnienie o rozwijaniu przyjaznych kontaktów obydwu miast, które oprócz wspomnianych aspektów, realizowane jest także poprzez współpracę gospodarczą.

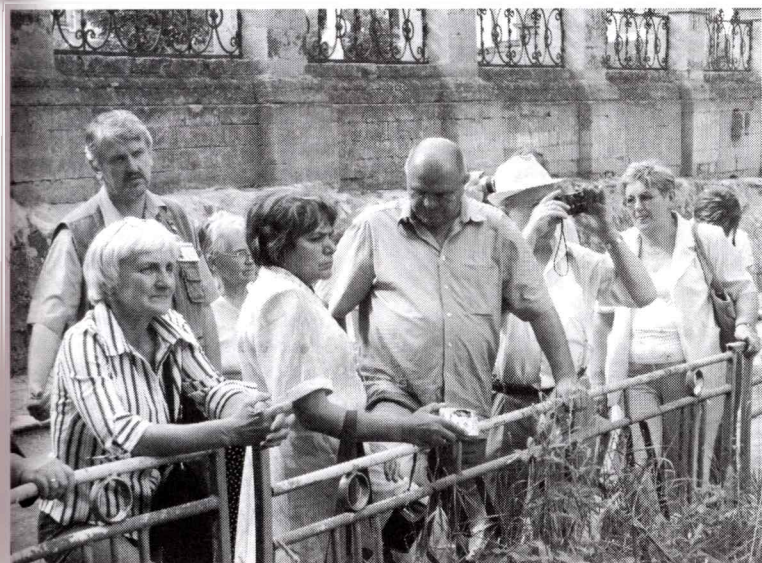
Heinsberg bardzo pomógł Ożimkowi m.in. w budowie nowej przychodni zdrowia i rozbudowie szpitala, w dokończeniu budowy przedszkola integracyjnego oraz po tragicznej powodzi roku 1997. Co dwa lata organizowane są uroczyste Dni Miast Partnerskich - przemiennie: w Ożimku i Heinsbergu.

Karina Spyra
Witold Żurawicki
Foto: OKiS

Byliśmy na Cmentarzu Orłąt

Do zobaczenia, Lwowie

Jadą na Ukrainę, by odwiedzić Lwów i swoje rodzinne miejscowości - Barszczowice, Biłkę Szlachecką i Królewską, skąd oni sami lub ich rodzice ponad 50 lat temu przyjechali na Ziemię Zachodnie.



Przed Gimnazjum w Krzemieńcu. Pierwsza z lewej – organizatorka wycieczki Czesława Marcinków, za nią przewodnik Krzysztof Szymański.

Każdego roku pani **Czesława Marcinków** organizuje kilkudniowe wycieczki do Lwowa, w których biorą udział nie tylko mieszkańcy Grodzca, ale również - jak było w tym roku - Ozimka, Dobrodzenia czy Opola. Nie wszyscy mają kresowe korzenie, lecz są zauroczeni Lwowem i jego historią, na każdym kroku związaną z polskością Kresów Wschodnich. W dniach 14-19 lipca 18-osobowa turystów pojechała z Ozimka na Ukrainę, **zwiedzając po drodze sanktuarium w Krakowie - Łagiewnikach oraz pałac i powozownię w Łańcutu**. Na pierwszy nocleg zatrzymali się w Przemyślu, korzystając z gościnności sióstr Felicjanek. Nazajutrz rano wyruszyli do Medyki, a stamtąd na Ukrainę, którą zwiedzali już pod opieką przewodnika – urodzonego i żyjącego we Lwowie Polaka pana **Krzysztofa Szymańskiego**. Wraz z nim **zwiedzili Sambor - miasteczko z pięknym kościołem katolickim i zabytkowym ratuszem, Drohobycz - z domem, gdzie mieszkał i tworzył Bruno Schultz oraz średniowieczną polską katedrą katolicką, a następnie Truskawiec - słynącą z wodolecznictwa miejscowość uzdrowiskową, zwaną Krynicą Karpat**. Wieczorem dotarli do Lwowa, na nocleg w hotelu „Turist”.

Następnego dnia część grupy pojechała do swoich rodzinnych miejscowości. Jedni mają tu jeszcze krewnych, inni są przyjmowani przez żyjących w ich dawnych domach Ukraińców. Niektórzy odnajdują tylko swoje wspomnienia z dzieciństwa - opuszczone i zarosnięte domy, zachowane od lat w pamięci. Na ukraińskiej wsi czas stanął w miejscu - mówili po powrocie do Lwowa. Ludzie żyją tam biednie, ale spokojnie - bez pośpiechu dnia codziennego. Wobec przybyszów z Polski są bardzo serdeczni. Ci, którzy zostali tego dnia we Lwowie, **wspólnie z przewodnikiem zwiedzali jego zabytki, m.in.**



Pod pomnikiem Adama Mickiewicza.

Pałac Potockich, budynek Lwowskiej Galerii Obrazów, Uniwersytet i Politechnikę Lwowską, a także stylowe kawiareni, słynące z wyśmienitych serników i kawy parzonej na kilkadziesiąt sposobów.

W niedzielę rano, po mszy w polskim kościele św. Antoniego, **wyruszyli do Oleska, zwiedzając zamek, w którym urodzili się dwaj królowie Polski - Jan III Sobieski i Michał Korybut Wiśniowiecki**. Obecnie jest on własnością Lwowskiej Galerii Obrazów, która wyremontowała ruiny zamku i urządziła w nim ekspozycję obrazów, mebli i sprzętów z czasów jego świetności. **Z Oleska pojechali do Poczajewa, zwiedzając monaster - prawosławny męski klasztor o randze ławy - jedno z najważniejszych sanktuariów rosyjskiej cerkwi prawosławnej**. Swoją podróż zakończyli w Krzemieńcu, gdzie obejrzeli ruiny zamku na **Górze Bona, budynki dawnego Gimnazjum Krzemienieckiego i dworek Słowackich - miejsce urodzenia, a obecnie Muzeum Juliusza Słowackiego**.

Ostatni dzień pobytu na Ukrainie przeznaczili na **zwiedzanie Lwowa. Wędrowka po jego zabytkach rozpoczęła się od unickiej archikatedry św. Jura, w której w 2002 r. przebywał papież Jan Paweł II**. Byli również w **odwiedzonym przez papieża kościele ormiańskim oraz katedrze katolickiej, gdzie podczas swojej wizyty we Lwowie Jan Paweł II koronował obraz Matki Boskiej**. Zwiedzili staroruską cerkiew prawosławną, **kościół dominikański i zabytkowe lwowskie kamienice, a wśród nich rezydencję Sobieskich oraz słynną „czarną kamienicę”**. Po wykonaniu pamiątkowych zdjęć pod pomnikiem **Adama Mickiewicza**, gdzie zatrzymuje się każda polska wycieczka, obejrzeli stojący nieopodal pomnik ukraińskiego poety Tarasa Szewczenki oraz zamykający Wały Hetmańskie – promenadę spacerową Lwowa – budynek Opery Lwowskiej. Całodniową wycieczkę zakończyli na **Górnym Zamku oraz usypanym na zamkowym wzgórzu kopcu**, skąd można podziwiać nie tylko

panoramę Lwowa, leżącego na styku Galicji, Polesia i Karpat, ale także rozległe widoki na „zieloną Ukrainę”.

Dużym przeżyciem oraz lekcją historii i patriotyzmu była dla wszystkich wizyta na Cmentarzu Łyczakowskim i Orłąt Lwowskich. Na pierwszym odwiedzili m.in. groby Gabrieli Zapolskiej i Marii Konopnickiej, a na Cmentarzu Orłąt, którego oficjalne otwarcie przez prezydentów Polski i Ukrainy nastąpiło 24 czerwca 2005 r., zapoznali się z historią tego miejsca, będącego świadectwem bohaterskiej obro-



Na Cmentarzu Orłąt Lwowskich.

ny Lwowa w 1918 r. przez „orłętą” - polskich gimnazjalistów i studentów, których ciała spoczywają w mogiłach tej nekropolii. Pomimo podejmowanych przez władzę sowiecką prób zrównania cmentarza z ziemią, historii nie udało się zatrzeć, a odbudowany cmentarz jest dzisiaj polskim pomnikiem - mauzoleum. Na uchronionym przed zburzeniem Łuku Chwały widnieje łacińska maksyma „Mortui sunt ut liberi vivamus” („Umarli, abyśmy żyli wolni”), a na pamiątkowej płycie nagrobnej umieszczono napis „Tu leży żołnierz polski poległy za Ojczyznę”. Zdobi ją szczyrbiec – symbol oręża polskiego. Wciąż płoną tu dziesiątki zniczy i przynieszone są świeże kwiaty.

Wyjeżdżając wieczorem w drogę powrotną do Polski, większość uczestników wycieczki obiecała wrócić tu w przyszłym roku. A więc – do zobaczenia, Lwowie.

Tekst i foto: Janusz Dziuban



Obóz ornitologiczny-Turawa 2005 r.

Przygoda za przygodą

Ozimska Grupa „Dudek” Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków zorganizowała w Turawie obóz ornitologiczny, na którym prowadzono obserwacje i obrączkowanie siewkowców.

To małe ptaszki wielkości od wróbelka do gołębia, lecz mające szczuplejszą sylwetkę i zdecydowanie dłuższe nogi. Ptaki te najczęściej poruszają się w bezpośredniej bliskości zbiorników wodnych, na których płaskich brzegach występuje błoto, a woda przy brzegu jest bardzo płytka. Tamże karmią się pierścienicami, skorupiakami, dżdżownicami, małżami i ślimakami. Przyjechały do nas z odległej Płn. Syberii i z płn. krańców Skandynawii, przemierzając niekiedy ponad 10 tys. kilometrów, przygotowując się do kolejnego etapu podróży, której końcem jest basen Morza Śródziemnego i odległy kontynent afrykański. Na tę niebagatelnie daleką podróż te małe ptaki muszą mieć bardzo dużo energetycznego zapasu.

Obóz nasz mógł się odbyć dzięki bezinteresownej pomocy ponad 50 osób i wielu instytucji z całego kraju - na południu Polski w tym roku był to jedyny obóz ornitologiczny nastawiony na łapanie i obrączkowanie siewek. Dzięki Zakładowi Ornitologii Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku mogliśmy skorzystać z tzw. „wacków”, czyli urządzeń do łapania ptaków, wypożyczono nam 26 takich pułapek. Baza ornitologiczna mogła profesjonalnie funkcjonować w bardzo pojemnym i nieprzemakalnym namiocie wojskowym wypożyczonym ze Sztabu Zarządzania Kryzysowego przy Wojewodzie Opolskim. Największy jednak wkład w sukces i



Młodą łyskę z „Wacka” wyciąga T. Kaczmarek.

osiągnięcia oraz w nasze ornitologiczne przeżycia i radości włożyli uczestnicy obozu, którzy zjechali się niekiedy z bardzo odległych zakątków Polski.

Podczas obozu zaobrączkowano 130 ptaków spośród 10 gatunków, które weszły w labirynty „wacków”. Głównym licencjonowanym obrączkarzem była Ola Raniczkowska z Suchego Boru - studentka biologii na Uniwersytecie Opolskim, która jesienią broni pracę magisterską o ptakach. Po każdym obchodzie w naszej bazie odbywał się cykliczny rytuał obrączkowania złapanych ptaków. W wyjątkowym skupieniu i ciszy Ola przystępowała do oznaczania gatunku ptaka, a po jego zaobrączkowaniu badała jego stan upierzenia, określała wiek ptaka, a później po zważeniu, odmierzeniu długości dzioba i skoku ptak zostawał wypuszczony w świat z życze-

niami „Leć szczęśliwie do Afryki”. Czynności takie wykonywane były co 2 godziny, średnio 9 razy dziennie od g. 5.30 do ostatniego obchodu po jeziorze, który wypadł już prawie w nocy. Wacki rozmieszco-



Przed bazą - od lewej: Jerzy Stasiak, T. Kaczmarek, Andrzej Górski Michał Leszczyński. M. Lempa, O. Raniczkowska.

ne były na jeziorze w odległości do kilkuset metrów od obozu, stały na granicy wody i odkrywano błoto, tam najchętniej siewki szukają swojego ulubionego pożywienia. Ale oprócz obrączkowania obozowicze obserwowali ptaki, między innymi: żurawie, bieliki, rybołowy, jastrzębie, zimorodki, bociany czarne, czaple, perkozy itd.

Przez obóz przewinęło się ponad 20 osób, najdłużej i najwytrwalej: Marzena Lempa, Ola Raniczkowska, Magda Wybraniec, Basia Franczok, Jerzy Stasiak ze Szczeczyka, Marcin i Piotr Lepka, Michał Leszczyński z Antoniowa,

Rafał Świerad, Andrzej Górski, Marek Szczepanek, w kilku ostatnich obrączkowaniach uczestniczył Adam Wojciechowski oraz niżej podpisany. Podczas obozu odwiedzali nas ornitolodzy z innych rejonów Polski.

Mieliśmy mnóstwo ciekawych przygód - już w pierwszy dzień potężna burza z piorunami, która trwała całą noc a pioruny waliły co parę minut w jezioro. Burza powaliła nam pół obozu, który ledwie parę godzin wcześniej rozbiliśmy. Przeżyliśmy w sumie cztery takie radykalne zmiany pogody.

W imieniu Ozimskiej Grupy „Dudek” Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków dziękuję wszystkim bezpośrednim uczestnikom obozu i wszystkim instytucjom oraz bardzo wielu przyjaciółom ornitologii za duchowe wsparcie i fachową radę.

Tadeusz Kaczmarek,
Ozimska Grupa „Dudek” OTOP
Zdjęcia: Marek Szczepanek
i Jerzy Stasiak



Zaobrączkowany bekas krzyk.



Obchód na ptaki po zbiorniku - od lewej: Marzena Lempa, Jerzy Stasiak, Ola Raniczkowska.

Przyjęci zostali w nowej siedzibie

Podziękowania dla gości

Nową świetlicę Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „Integracja” w Ozimku odwiedzili przyjaciele z niemieckiego Achern.



Goście szybko znaleźli wspólny język z podopiecznymi „Integracji”.

W sobotę 9 lipca 17 - osobowa grupa z zaprzyjaźnionej z parafią w Ozimku parafii z Achern w Schwarzwaldzie odwiedziła świetlicę - w ramach wieloletnich już kontaktów. Wśród gości byli między innymi: Honorowy Obywatel Ozimka **Berta Habermehl**, ksiądz proboszcz **Nicolas Bohle** oraz doktor **Winfried Hogenmuller** z małżonką. Przywitały ich przede wszystkim dzieci, w imieniu członków stowarzyszenia - prezes „Integracji” **Teresa Juros**. W uroczystości udział wzięli także burmistrz Ozimka **Jan Labus** i ksiądz prałat **Gerard Kałuża**.

Następnie dzieci przedstawiły program artystyczny, przygotowany pod kierunkiem wychowawczynie **Elżbiety Bereźnickiej**. Występ został nagrodzony gromkimi brawami. Potem goście zapoznali się z kroniką ozimskiego stowarzyszenia, skosztowali wypieków masek, rozmawiali z dziećmi i rodzicami.

Kontakty trwają już wiele lat, ale dopiero teraz udało się doprowadzić do spotkania z udziałem dzieci - adresatów pomocy okazywanej przez niemieckich przyjaciół. A dzięki tej pomocy udało się choćby wysłać na turnus rehabilitacyjny jedną z podopiecznych wraz z matką, dofinansowany został też zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla innej z dziewczynek a także wakacyjne wycieczki dla całej grupy podopiecznych „Integracji”. Nowe krzesła, stoliki w świetlicy - to także efekt pomocy gości z Achern, którzy przy okazji obdarowali dzieci prezentami i słodyczami. Podczas swojej wizyty zwiedzili również szpital, Dom Opieki Społecznej, kościół i muzeum w Krasiejowie.

Stowarzyszenie „Integracja” serdecznie dziękuje burmistrzowi J. Labusowi i Radzie Miejskiej za wyremontowanie i bezpłatne użyczenie lokalu.

Tekst i foto: Jan Niesłony

Pielgrzymka emerytów do sanktuarium

Szlakiem tradycji

21 lipca Klub Emerytów i Rencistów w Ozimku zorganizował kolejną pielgrzymkę do miejscowości Żarki - Leśniów, gdzie znajduje się sanktuarium Matki Bożej Leśniewskiej - patronki rodzin.

Historia jego powstania mówi, że wracający z Rusi w 1382 r. książę śląski **Władysław Opolczyk**, bezskutecznie poszukując wody w okolicy obecnego Leśniewa, zwrócił się w pokornej modlitwie do Matki Bożej i uzyskał niezwykłą łaskę. Nagle wytrysnęło obfite źródło, dając początek istniejącemu do dziś potokowi Leśniówka. W dowód wdzięczności postawił księżę w kaplicy przy źródle drewnianą figurkę Matki Bożej, która do dzisiaj znajduje się w głównym ołtarzu kościoła i jest przedmiotem żywego kultu. W 1967 r. odbyła się uroczystość koronacji figury dokonana przez prymasa Polski kardynała **Stefana**

Wyszyńskiego i kardynała **Karola Wojtyłę**.

Od początku obecności figury w Leśniewie, rozwija się kult Matki Boskiej, czczonej szczególnie jako patronki rodzin. Mają tu miejsce liczne łaski uzdrowień fizycznych i duchowych. Ich dowodami są wota wdzięczności znajdujące się wokół ołtarza. Ojciec Paulin odprawił za pielgrzymów i ich rodziny mszę świętą oraz wygłosił przekonującą homilię, udzielając wszystkim błogosławieństwa. Po zwiedzeniu sanktuarium, obejściu kościoła oraz wypiciu cudownej źródlanej wody, pielgrzymi udali się jeszcze do pobliskiej św. Anny, Gidlów i Częstochowy. Organizatorem pielgrzymki była pani **Krystyna Koźlik**, której wszyscy uczestnicy składają serdeczne podziękowania.

Tekst i foto: J. Niesłony



Pielgrzymi w sanktuarium.



Na razie gotowa jest makieta dzwonnicy wznoszonej w Krzyżowej Dolinie.

Krzyżowa Dolina: Dzwony już zamówione

Czekają na wsparcie

Z kilkudniową wizytą do Krzyżowej Doliny przyjechał ks. Helmut Golletz, aby sfinalizować zaplanowany już wcześniej zakup dzwonów.

Podczas mszy świętej 7 sierpnia, przewodniczący Rady Sołeckiej **Rudolf Widera** oficjalnie poinformował mieszkańców, że w ludwisarni Felczyńskich w Tatiszowie koło Gliwic zostało już złożone zamówienie na wykonanie trzech dzwonów spiżowych o wadze 420, 220 i 130 kg, które będą gotowe jeszcze pod koniec tego roku. Inicjatorzy budowy zwracają się z prośbą do tych mieszkańców, którzy do tej pory nie złożyli zadeklarowanej ofiary. Bardzo mile byłoby również widziani sponsorzy.

Burmistrzowi Ozimka **Janowi Labusowi** dziękują za poparcie wniosku złożonego przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi do Fundacji Rozwoju Śląska i przydzielenie 50 tys. zł na remont pomieszczeń, wymianę okien i drzwi, wykonanie kominka w świetlicy oraz urządzenie placu zabaw dla dzieci. Serdecznie dziękują również parafianom ks. Helmuta Golletza z parafii Bredenborn i Kollerbeck za finansowe wsparcie na rzecz wykonania dzwonów.

J. Niesłony



Więcej niszczyli niż kradli

Dogadaj się z sąsiadem

Policjanci z Komisariatu Policji w Ozimku na gorącym uczynku nad Dużym Jeziorem w okolicach Szczedrzyka złapali trzech włamywaczy do domków letniskowych.



Domki letniskowe w Szczedrzyku nad jeziorem – niestety, trzeba pilnować.

Podczas przesłuchań złodzieje sypnęli dwóch pozostałych kompanów. W jaki sposób ich złapano? Powołano specjalną grupę do rozwiązania tej sprawy. Policjanci spacerowali nad jeziorami po cywilnemu, udając często letników. W ten sposób natknęli się na włamywaczy.

– W pierwszym półroczu 2005 roku odnotowaliśmy bardzo znaczny wzrost włamań do domków letniskowych na terenie Niwek, Szczedrzyka, Rzędowa i Turawy – około 70. Rok temu takich zdarzeń było raptem kilkanaście – przyznaje aspirant sztabowy **Stanisław Hadzicki**, zastępca komendanta komisariatu.

W skład szajki wchodziło czterech mieszkańców gmin Ozimek i Turawa w wieku ok. 20 lat oraz jeden niepełnoletni. Wszyscy pochodzą z tak zwanych rodzin patologicznych i mieli już wcześniej na sumieniu naruszenia prawa. Na razie udowodniono im włamanie do ponad 20 domków letniskowych w Szczedrzyku Podborach, Rzędowie, Turawie Marszałkach. Poza tym włam do piwnicy w Ozimku i do altanki na ozimskich ogródkach działkowych oraz 2 kradzieże rowerów. Nie mieli wygórowanych wymagań. Zadowolali ich butelka wódki, paczka kawy i do tego trochę żywności, jak choćby jakieś puszkę konserwowe. Jeśli trafił się drobny sprzęt audio i wideo – dobrze, choć z czasem okazało się, że nie potrafili wszystkiego sprzedać.

Technika działania złodziei była prymitywna: podkradali się pod domek, próbowali jakie drzwi i okna ugnąć się pod naporem. Gdy trzeba było – na siłę wyważali. Złogęł się tylko cichy brzęk szkła lub trzask zawiasów. Nigdy nie działali w piątkę, lecz na włamy chodzili dwójkami. I ciągle te pary mieszali – tak by, przy ewentual-

nym rozpoznaniu przez świadków, policjanci mieli więcej kłopotów z przypisaniem poszczególnym złodziejom konkretnych czynów.

– Największe szkody powodowali nie samymi zaborami mienia, ale uszkodzonymi – wyważone lub powybijane drzwi i okna znacznie przekraczały wartość łupu – informuje St. Hadzicki. – Nie mamy jeszcze sprawców serii włamań do domków w Niwkach w gminie Chrzastowice. Sprawa jest w toku.

Policja otrzymywała sygnały o włamaniach od samych letników: na przykład pod sąsiednią dachówką przyjechało dwóch nieznanymi osobnikami. Patrol ruszał do akcji a na miejscu okazało się, że do domku przyjechali ... jego właściciele. Dlatego zdaniem policji bardzo przydałby się amerykański zwyczaj poznawania, zgodnie z którym do nowego sąsiada zachodzi się z ciastem albo zaprasza na wspólnego grilla. Nie ma lepszego obrońcy przed złodziejami od czujnego oka sąsiedzkiego.

Inna sprawa, że podczas patroli po cywilnemu, gdy policjanci udawali turystów, pewnego dnia grilujący mieszkańcy Szczedrzyka wzięli ich ... za włamywaczy i zaatakowali. Kij bejsbolowy przegrał konfrontację z widokiem policyjnej odznaki i broni. Ale nawet sami funkcjonariusze przyznają, że było gorąco, choć nie dziwią się reakcji miejscowej ludności, która miała prawo być już zmęczona psychozą wywołaną serią włamań. Nie mówiąc już o tym, że złodzieje mogą doprowadzić do tego, że nad jeziora zacznie przyjeżdżać coraz mniej turystów wystraszonych perspektywą nocnego spotkania z bandziorami.

Witold Żurawicki

Wznieśliśmy toast za jubilatów

Niech nam długo żyją!

21 lipca w Urzędzie Stanu Cywilnego świętowaliśmy urodziny kolejnych sędziwych mieszkańców gminy.

Niestety, spośród czwórki zaproszonych, na skromną uroczystość przyjechać mogli jedynie **Jerzy Celnik (80 lat)** z **Dylak**, który zjawił się w towarzystwie żony wnuka **Beaty Szczygieł** oraz **Bronisław Stonoga (80)** ze **Schodni**. **Marcie Gajewskiej (85)** ze **Szczedrzyka** oraz **Annie Jambor (80)** z **Krasiejowa** życzenia i kwiaty przekazane zostały w domach.

Pan J. Celnik ma 2 córki, 2 wnuków i z utęsknieniem czeka na prawnuki. Całe swoje zawodowe życie przepracował na stalowni w Hucie „Małapanew”.

Natomiast pan Br. Stonoga przez 40 lat w hucie był kierowcą

autobusu. Ma troje dzieci, jedną córkę mieszka aż w Australii: – *Juz raz była u nas w odwiedzinach, teraz chce na moje urodziny przyjechać po raz drugi. Czy nie chciałbym jej odwiedzić? Pewnie, ale to dla mnie za daleko...*

Obaj panowie trzymają się bardzo dziarsko – jeżdżą jeszcze na rowerach.

– *Bez koła nigdzie się nie ruszam* – zastrzega pan Bronisław.

– *Życzę wam, byśmy spotkali się na kolejnych okrągłych rocznicach* – podkreślił burmistrz Ozimka **Jan Labus**.

– *Dziękujemy za każdy siwy włos na waszych skroniach* – powiedziała m.in. kierownik USC **Ewa Bronder**.

Tekst i foto: WIT



Jerzy Celnik z Beatą Szczygieł.



Bronisław Stonoga.



W pierwszym rzędzie jubilaci, w drugim (od lewej): B. Szczygieł, burmistrz J. Labus oraz Ewa Bronder.



Po latach ponownie usiedli w szkolnych ławkach

Podróż bardzo sentymentalna



Ponad 40 absolwentów przyjechało pod koniec czerwca do Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 na zjazd z okazji 25. rocznicy ukończenia placówki.

W latach osiemdziesiątych w szkole było 8 klas ósmych, które kończyło około stu uczniów. Na zjazd i tak przyjechało wielu z nich, gdyż spora kolonia po prostu rozjechała się po świecie – głównie do Niemiec.

- Józek, to ty? – koledzy z ławki szkolnej rozpoznawali się z kłopotami.

- Popatrz, w tej sali mieliśmy geografię... - ze łzami w oczach wspominały nie tylko niewiasty.

Pomysłodawczyniami zjazdu

były: Grażyna Świercz, Iwona Olszewska i Beata Stańczyk. Nie kryją, że trochę z tęsknoty za znajomymi i... latami szkolnymi, ale też z obawy, że szkoła zostanie zlikwidowana i za kilka lat po prostu nie będzie już czego odwiedzać.

- Niestety, nie udało się nam skontaktować z wszystkimi absolwentami, bo po prostu nie znamy obecnych adresów niektórych kolegów przebywających obecnie choćby w Stanach Zjednoczonych – wyjaśnia G. Świercz. – Ale i tak wielu z tych, którzy wyemigrowali - przyjechało, głównie z Niemiec.

Jednym z absolwentów jest

Rafał Dąbek z Wrocławia – lekarz alergolog. Po podstawówce skończył liceum, potem studia i obecnie jest adiunktem w Klinice Chorób Wewnętrznych i Alergologii Akademii Medycznej: - Dla mnie to podróż bardzo sentymentalna, bo do czasów młodości.

Po zwiedzaniu szkoły absolwenci przeszli na cmentarz, by pożegnać się ze zmarłymi kolegami i nauczycielami. Potem w restauracji zabawa, w trakcie której wspominkom końca nie było. I obietnicom, że kolejne spotkanie znacznie szybciej, prawdopodobnie już za rok. Cóż, czas coraz szybciej ucieka...

Tekst i foto: Witold Żurawicki

Klasy ósme – 25 lat później

Od prawej w I rzędzie od dołu: Ewa Barzak, Joanna Pabiańczyk, Rajmund Rogowski, Mariola Król, Sylwester Dorynek.

II rząd: Karina Wycisło, Iwona Czerwenka, Anida Warmons, Grażyna Palacz, Marzena Fijolek, Bronisław Wiesiołek, Marek Stępień.

III rząd: wychowawczyni kl. VIII D Anna Krupska, Kornelia Krzempek, Rafał Dobek, Wiesława Kupiec, Ewa Nietresta, wychowawczyni kl. VIII C Janina Grembecka, Iwona Toll, Artur Krzewica, Marek Świercz.

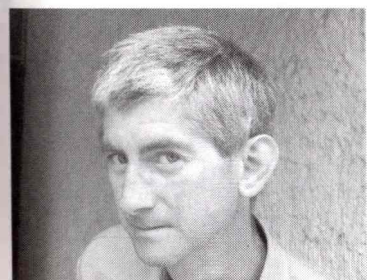
IV rząd: wychowawczyni (przez rok) kl. VIII B Maria Predko, Lidia Feliks, Sylwia Czrynia, Ewa Rościszewska, Barbara Trzepizur, Bogdan Sotoła, Sławomir Podstawa, Andrzej Spólny.

V rząd: Lucyna Sołtys, Małgorzata Paczkowska, Natalia Kurpanik, Dorota Rogala, niewidoczny Marian Olejnik, Beata Klucznik, Małgorzata Kłosko.

VI rząd: Janusz Mularczyk, Grzegorz Białucha, Andrzej Henderl, Józef Pyka, Longina Klimas, Andrzej Kuśmierski, Janusz Pędzik, Arkadiusz Cichecki, Ryszard Koźlik.

Nasza sonda

Kiedy ostatnio widziałeś kolegów z podstawówki? Czy bardzo się zmienili? – spyaliśmy uczestników zjazdu.



Józef Pyka:
- Z kolegami z Ozimka spotykam się często, bo tutaj mieszkam, ale z tymi, którzy wyjechali, spotkałem się po raz pierwszy od ukończenia szkoły.



Grzegorz Białucha:
- Mieszkam obecnie w Hanau w Niemczech. I za granicą spotkałem się tylko z jedną osobą. Na tym zjeździe niewielu kolegów od razu poznałem.



Marzena Fijolek:
- Obecnie mieszkam w Hagen w Niemczech. Od ukończenia podstawówki spotkałam tylko dwóch kolegów. I dzisiaj rzeczywiście wszystkich nie poznałam.



Małgorzata Kłosko:
- Jestem z Ozimka. To spore przeżycie spotkać się z kolegami. Wprawdzie część z nich tutaj mieszka, ale każdy jest zajęty swoimi sprawami.



Kosztowała 70 tysięcy złotych

Luksusowe podróże

Jan Halupczok, prezes oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых w Ozimku postanowił wybudować dla przewozu gołębi nową kabinę.

Jest ona jedną z najlepszych kabin w Polsce, spełnia wszystkie normy unijne. Ma wentylację, żaluzje, oszklony dach, oświetlenie i pojemniki dla ptaków. Poświęcenia kabiny dokonał w Pietraszowie gm. Dobrodzień (tamtejsi hodowcy należą do naszego oddziału) kapelan Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых ks. Józef Żyłka.

Hodowcy budowali kabinę sześć miesięcy. Posiada ona 140 klatek, w których jednocześnie można przetransportować 6 tysięcy gołębi. Koszt jej budowy wyniósł 70 tys. zł.

- Budowa tak dużej kabiny była konieczna, gdyż mamy w sekcji 185 hodowców, którzy w tym roku zgłosili do lotów 8,5 tysiąca gołębi pocztowych. Przed zaplanowanym lotem, w sobotę TIR z kabiną jeździ po sekcjach i zbiera ptaki. Następnie poimy je i wieczorem jedziemy trasę, a po nocnym transporcie są one wypuszczane – wyjaśnia prezes Jan Halupczok. – Przez całą niedzielę hodowcy chodzą koło gołębników, wypatrując swoich ulubionych ptaków. Największą radością dla hodowcy jest widok gołębia wracającego z lotu i składającego skrzydła przy lądowaniu do gołębnika.

J. Niesłony

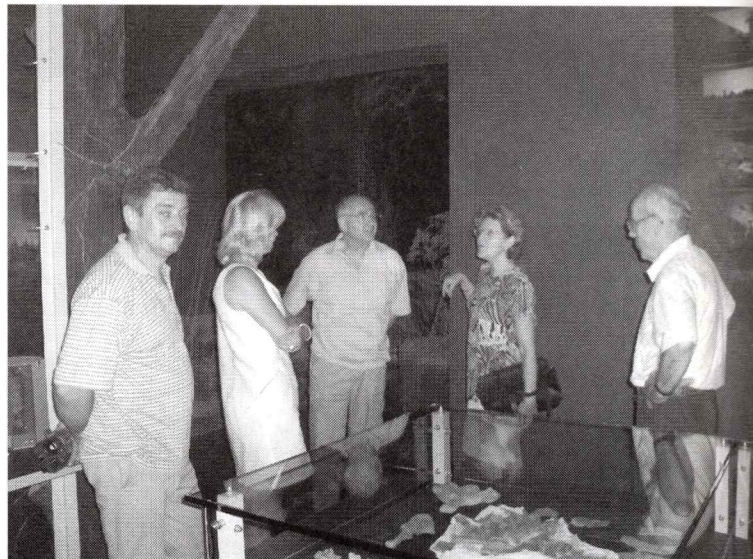


Nowa kabina do przewozu gołębi spełnia wszystkie unijne normy.

Dar dla Muzeum w Krasiejowie

Komputer od serca

Gdy państwo Verena i Dietmar Wallenberg z Niemiec zobaczyli dwa lata temu emitowany w telewizji RTL film o życiu rodziny Szubert, odżyły wspomnienia o rodzinnym kraju, który opuścili przed wieloma laty.



Verena (druga z prawej) i Dietmar (trzeci) Wallenberg podczas wizyty w muzeum

Jak bumerang powracały myśli, wywodzącej swe korzenie z Gliwic pani Vereny, o kulturowanych w domu rodzinnym tradycjach, chociażby takich jak śląski obiad z kłuskami czy pieczenia kołacza. Postanowili nawiązać więc kontakt z państwem Szubert z Krasiejowa. Odwiedzając Polskę zatrzymali się w domu sołtysa, zapoznali się i ... zaprzyjaźnili. Przy okazji wymienili doświadczenia kulinarne, zwiedzili okolicę, która bardzo im się spodobała.

W tym roku na początku sierpnia znów zawitali do Krasiejowa. Nie przyjechali z pustymi rękoma. W prezencie przekazali dla Muzeum Paleontologicznego komputer, który już

zainstalowano w jego pomieszczeniach. W przyszłości zasili kawiarenkę internetową, powstanie której ujęte jest w planach zagospodarowania budynku starej szkoły. Przedstawicielka Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa oprowadziła państwo Wallenberg po muzeum zapoznając z historią wykopalisk paleontologicznych.

Członkowie Zarządu SMK serdecznie dziękują państwu Wallenberg za przekazanie daru, który służyć będzie mieszkańcom Krasiejowa.

S. Widawski
Fot: SMK

Pamiętaj, że możesz naprawdę wiele stracić

Nie wypalaj traw!

Utrata dopłat bezpośrednich, grzywna a nawet areszt – to najbardziej dotkliwe kary, jakie może otrzymać rolnik za wypalanie nieużytków i użytków, oraz rozpalanie ognisk.

Wbrew apelom, prośbom, groźbom a przede wszystkim – zdrowemu rozsądkowi proceder ten kwitnie. W naszej gminie w tym roku również odnotowano przypadki podpalania traw. Na nic opinie fachowców, że takie oczyszczanie pól, trawników i łąk jedynie niszczy rodzimą florę i faunę. I wcale nie przygotowuje gleby do późniejszych upraw. A wręcz odwrotnie: pożary zabijają mrówki, drapieżne owady, szkodniki, żaby, jeże, krety, młode zające. Ogień uśmierca wiele gatunków roślin i mikroorganizmów niezbędnych do utrzyma-

nia równowagi biologicznej. Nie mówiąc o tym, że pożary obniżają plony, marnotrawią wartościową paszę, naruszają strukturę gleby, powodują jej jałowienie.

Na łąkach ziemia się kurczy i powstają w niej szczeliny, w konsekwencji następują erozja głębszych warstw ziemi. Z jakiego powodu? Ano z prostej przyczyny. Otóż na łąkach często wypalana jest próchnica.

Inna sprawa: poprzez jałowienie gleby zostaje zahamowany bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powie-

trza. Wskutek ognia do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami dla ludzi i zwierząt, w tym na przykład dla pszczoł.

Ale i tego mało: na samej Opolszczyźnie w tym roku z powodu wypalania traw doszło do kilkudziesięciu pożarów lasów. Szczęście, że zazwyczaj nie były to groźne pożary - ogniem zajęły się młodniki przy wypalanych łąkach i pastwiskach. Ale i te młodniki po prostu zostały kompletnie zniszczone.

Jeśli już nie wpływa na nas zdrowy rozsądek – warto pomyśleć o karach, jakie nam grożą za wypalanie traw. O wadze problemu świadczy choćby fakt, że zakaz ten określa kilka ustaw i rozporządzeń, wśród których oczywiście najistotniejszą jest ustawa o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 roku. „**Kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały podle-**

ga karze aresztu lub grzywny”.

Ponadto zgodnie z kodeksem wykroczeń: „**Kto nieostrożnie obchodzi się z ogniem lub wykacza przeciwko przepisom dotyczącym zapobiegania i zwalczania pożarów, podlega karze aresztu, grzywny lub karze nagany**”.

Wysokość grzywny nałożonej w drodze mandatu karnego nie może jednak przekraczać **500 złotych natomiast dolna granicy grzywny nie powinna być mniejsza niż 50 złotych**. W przypadku odmowy przyjęcia mandatu sprawa winna zostać skierowana do sądu grodzkiego.

Rolnicy mogą też zostać pozbawieni dopłat bezpośrednich.

WIT

Horst Konietzko



(1941-2005)

1 sierpnia odszedł od nas Horst Konietzko - społecznik, samorządowiec, przyjaciel.

Z uzasadnienia wniosku o nadanie Mu Odznaki Honorowej „Za Zasługi Dla Województwa Opolskiego”: „... całe życie związany z Opolszczyzną, gminą Ozimek, wsią Krasiejów (...) Był współzałożycielem krasiejow-

skiego Koła Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego Niemców na Opolszczyźnie, długoletnim Przewodniczącym tego Koła, współzałożycielem i jednym z najaktywniejszych członków Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa i Stowarzyszenia na rzecz budowy basenu w Ozimku (...) organizatorem uroczystych obchodów 700-lecia wsi Krasiejów w 1992r., w których to uczestniczyło wielu znamiennych gości z kraju i zagranicy (...) współinicjatorem stworzenia Muzeum w Krasiejowie (...) pomysłodawcą idei jeszcze nie zakończonych: budowy basenu w Ozimku oraz stworzenia Banku Regionalnego. Pomagał szkołom Powiatu Opolskiego w pozyskaniu sprzętu komputerowego i dydaktycznego. Był wielkim zwolennikiem idei integracji europejskiej i wspólnej Europy ...”.

**Rada Sołecka wsi Krasiejów,
Sołtys wsi Krasiejów,
Stow. Miłośników Krasiejowa,
Zarząd Gminny Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego Niemców na Opolszczyźnie.**

Władysław Niedbalec



(1930-2005)

21 lipca zmarł Władysław Niedbalec - w latach 1984-88 przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Ozimku.

Do roku 1991 Wł. Niedbalec pracował w Hucie „Małapanew”, gdzie między innymi zatrudniony był na Wydziale W3, pełnił także funkcję kierownika Działu Organizacji i Zarzą-

dania, był również komendantem straży przemysłowej.

Do roku 1992 Wł. Niedbalec pracował w Zespole Szkół w Ozimku jako nauczyciel przysposobienia obronnego. Dał się poznać jako świetny organizator i wychowawca młodzieży, w pamięci jego wychowanków zapadły zwłaszcza zajęcia strzeleckie w szkolnym Kole LOK – pod kierunkiem Wł. Niedbalca uczniowie Zespołu Szkół zdobywali laury na wojewódzkim etapie turnieju „Sprawni jak żołnierze”. Był organizatorem wielu turniejów strzeleckich, cieszących się wśród młodzieży wielkim powodzeniem.

Ale jego aktywność w organizacji sportu nie ograniczała się jedynie do strzelectwa, gdyż wiele lat kierował sekcją piłki siatkowej w Hutniczym Klubie Sportowym Małapanew Ozimek.

Wł. Niedbalec był m.in. kapitanem Wojska Polskiego – prezesem ozimskiego Klubu Oficerów Rezerwy.

Odszedł dobry kolega i życzliwy nauczyciel.

Czesław Kaczmarek, przewodniczący Rady Miejskiej w Ozimku:

- Cmentarz parafialny w Krasiejowie był świadkiem dużego zgromadzenia. Nie często zdarza się, aby tak duży kondukt odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku zmarłego. Liczna obecność dowiodła, że osoba zmarłego wyrastała ponad przeciętność. Zmarły Horst Konietzko należał do tych, którzy nigdy nie stoją z boku. „Być w centrum wydarzeń, być inicjatorem, być pomocnym innym” – to sedno życia świętej pamięci Horsta.

Przez 36 lat mogłem obserwować i współpracować z Horstem. Nie było takiego wydarzenia w Hucie „Małapanew”, dotyczącego załogi, w którym zmarły by nie uczestniczył. Nieważne czy narażał się decydem – jego aktywna obecność w Klubie Techniki i Racjonalizacji, Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, tworzącym się samorządzie robotniczym czy radzie nadzorczej dowodziła chęci służenia innym.

Drugim nurtem aktywnego życia był sport. Horst był wtedy, gdy go tworzone i walczone w drugiej lidze piłki nożnej, ale również tam, gdzie zabiegano o właściwy poziom sportu w ludowych zespołach sportowych.

Świętej pamięci Horst Konietzko swoją aktywnością, społecznikiem, chęcią służenia innym zmobilizował wielu do „mody na bycie aktywnym”. Wspomniano nad trumną liczne inicjatywy, które aktywni mieszkańcy Krasiejowa wspólnie ze zmarłym zrealizowali bądź są w trakcie ich realizacji. Potwierdzeniem uznania dla jego działań był wybór przez mieszkańców całej gminy do Rady Powiatu Opolskiego oraz Sejmiku Województwa Opolskiego. Horst Konietzko był wyróżniającym się aktywnością radnym.

W imieniu Rady Miejskiej dziękuję za jego obecność na sesjach, za współpodejmowanie działań na rzecz poprawy stanu dróg, modernizacji i rewitalizacji

Ostatnie pożegnanie H. Konietzko



Pogrzeb Horsta Konietzko. (Foto: Jan Nieslony).

obiektów będących na terenie gminy.

Jan Labus, burmistrz Ozimka:

- Co słycać panie radny? – pytałem go, gdy przychodził do mojego biura. A przychodził dość często i w wielu różnych sprawach związanych z gminą, Krasiejowem. Bo pan Konietzko bez reszty poświęcił się organizowaniu życia społecznego, ciągle miał nowe pomysły. Niekiedy obaj z tych wizyt nie byliśmy do końca zadowoleni, bo obaj zostawaliśmy przy swoich stanowiskach. Mój świętej pamięci gość zazwyczaj miał swoje zdanie, które z uporem forsował, starał się przekonywać do swoich racji. To był w negocjacjach trudny partner, ale partner, wobec którego trudno nie było mieć szacunku właśnie za jego konsekwencję, gdyż nie zmieniał zdania z byle powodu, pod wpływem chwili.

Ale to był też wspaniały partner - do wspólnego dobijania się o interesy gminy na wyższych szczeblach władzy, do poruszania się na salonach władzy w załatwianiu spraw ważnych dla naszej małej ojczyzny. Zawsze można było tutaj liczyć na jego zaangażowanie, wsparcie, wręcz bolesny upór wobec naszych adwersarzy z powiatu czy województwa. Oni wiedzieli, że pan Konietzko nie odpuści. Za tę pomoc, której władzom Ozimka nigdy nie odmówił, szczególnie mu dziękuję, jak również za pomysły, jakich nie zdołał zmaterializować – jak choćby dokończenie budowy basenu w Ozimku. Postaramy się je zrealizować.

Straciliśmy zagorzałego rzecznika spraw Opolszczyzny Ozimka, Krasiejowa, świetnego samorządowca.

Helga Baron, przewodnicząca Zarządu Gminnego TSKN:

- Horst Konietzko był jednym ze współzałożycieli i długoletnim przewodniczącym Koła DFK w Krasiejowie, aktywnym działaczem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. Miał wiele inicjatyw i dobrych pomysłów, które starał się zrealizować. Był przy tym indywidualistą - człowiekiem, który na wiele spraw patrzył z odmiennego punktu widzenia. Dużo chciał zrobić w pojedynkę, a jak wiadomo, samemu trudno się działa. Pomagały mu w tym konsekwencja w dążeniu do celu i upór, dzięki któremu potrafił załatwić wiele spraw. Często dochodziło pomiędzy nami do różnic zdań, ale w Towarzystwie, aby dobrze funkcjonowało, takie różnice muszą być. Nasze dyskusje zawsze kończyły się jakimś consensusem, znalezieniem wspólnego rozwiązania. Horst był człowiekiem koleżeńskim, a pozytywną cechą jego charakteru było również to, że co myślał - mówił prosto w oczy, a nie poza plecami. Wielką sprawą jest dla mnie fakt, że wychował piątkę dzieci, a wszystkie płynnie posługują się językiem niemieckim. Do nauki przez nie ojczystego języka przykładął dużą wagę, co niestety jest rzadkością nawet wśród członków mniejszości niemieckiej. Za to go bardzo poważam.

Jako przewodniczący DFK, radny gminny, powiatowy i wojewódzki, dużo robił dla swojej wsi. Wspomnę choćby o zagospodarowaniu starej szkoły podstawowej i utworzeniu w niej muzeum, organizowanych corocznie letnich festynach, imprezach dla dzieci i spotkaniach najstarszych mieszkańców Krasiejowa. Zabiegał też o pozyskanie środków na dokończenie budowy basenu w Ozimku. Był człowiekiem, który dla swojego środowiska mógł zrobić jeszcze więcej, ale uniemożliwiła mu to choroba.



Mimo okrągłej rocznicy, przeżywa drugą młodość Śpiewa już 25 lat

Zespół ludowy „Jutrzenka” świętował ćwierćwiecze swojej działalności.

Z tej okazji 24 lipca zaprosił grono swoich przyjaciół na jubileuszowe spotkanie. Historię powstania i działalności zespołu oraz jego liczne osiągnięcia artystyczne przypomniła **Helena Gruszka** – kierownik działu udostępniania w Muzeum Wsi Opolskiej, która wręczyła kierownicze **Zofii Ledniowskiej** list z gratulacjami od dyrektora bierkowskiego skansenu **Jarosława Gałęzy** oraz pamiątkowy album na następne 25-lecie działalności. Gratulacje, życzenia i koszyk z kwiatami przekazał zespołowi – jubilatowi burmistrz **Jan Labus**, przewodnicząca Rady Kobiet przy Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych w Opolu **Irena Lesiak**, dyrektor Domu Kultury w Ozimku **Stanisław Rewieński**, przewodnicząca KGW w Kazimierzu **Wanda Cerkowniak**, przedstawiciele Rady Sołectkiej Grodzca i jej

przewodniczący **Józef Adaszyński**, była kierowniczka „Jutrzenki” **Czesława Marcinków**, kierowniczka zespołu „Dzióbki” z Biestrzynnika **Eryka Świerc** oraz członkowie zespołu folklorystycznego „Zębowiczanie” z Zębowic.

Kierowniczka „Jutrzenki”, w imieniu własnym i członków zespołu, złożyła serdeczne podziękowania za okazwane wsparcie i pomoc burmistrzowi Ozimka oraz dyrektorowi Domu Kultury, a także dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Grodźcu **Jolancie Olearczyk**, która zawsze udostępniła pomieszczenia szkoły na organizację prób. Podziękowała też wszystkim, którzy przez 25 lat przyczynili się do sukcesów zespołu. W krótkich występach zespoły „Jutrzenka” i „Zębowiczanie” zaprezentowały uczestnikom spotkania swój repertuar, po czym odbyła się jubileuszowa biesiada.

Zespół folklorystyczny „Jutrzenka” powstał w 1980 r. przy **Kole Gospodyń Wiejskich w Grodźcu**. Jego pierwszymi członkami byli: **Zofia Ledniowska** – kierownik, **Danuta Szewc**, **Józefa Niedźwiedz**, **Kazimiera Jarocka**, **Katarzyna Saramaka**, **Halina Jastrząbek**, **Bronisława Ledniowska**, **Janina Grabowska**, **Helena Soszka**, **Janina Warzecha** i **Jan Ledniowski** – akompaniator. Pierwsze stroje dla zespołu ufundował Wojewódzki Związek Kółek i Organizacji Rolniczych w Opolu oraz Urząd Gminy i Miasta w Ozimku. Po raz pierwszy zespół wystąpił przed publicznością podczas „Dnia Seniora”, prezentując swój repertuar najstarszym mieszkańcom wsi. Brał udział w ogólnopolskich dożynkach w Głogówku oraz wojewódzkich w Olszance i Głubczycach. W 1983 r. uczestniczył w uroczystości poświęcenia sztandaru „Solidarność” Huty Małapanew. W tym samym roku zaprezentował się na Ogólnopolskim Świątce Pieśni Ludowej w Gogolinie, zdobywając puchar i dyplom za najlepszy debiut. Dwa lata później „wyśpiewał” tam nagrodę w postaci pucharu Naczelnika Miasta i Gminy Gogolin. „Jutrzenka” brała również udział w Przeglądzie

Wojewódzkim „Wiatrak” w Tarnowie Opolskim i Strzelcach Opolskich, w Przeglądzie Zespołów KGW, wielokrotnie prezentowała swój program w Muzeum Wsi Opolskiej podczas tradycyjnych „żniwnioków” oraz na Świątce Ludowym w Większycach.

W dorobku zespołu znajduje się udział w programie telewizyjnym „Kraj za miastem” oraz nagrania w Radiu Opole. Akompaniátorem zespołu był w tym czasie nieżyjący już **Wacław Szumatyca**. Od 1995 r. kierownikiem muzycznym i jednocześnie akompaniátorem jest **Jerzy Bogusz**, a przez pewien czas funkcję kierowniczką pełniła **Czesława Marcinków**. W 2000 r. skład „Jutrzenki” powiększył się o trzech panów. Zespół nagrał też swoją pierwszą kasety. W 2002 r. był gościem uroczystości jubileuszu 140-lecia Kółek Rolniczych w Lewinie Brzeskim i w Wilamowicach. Swoją program zaprezentował również dla uczestników targów „Polagra” w Poznaniu, a w grudniu 2003 r. reprezentował województwo opolskie na pokazie potraw wigilijnych w hotelu „Gromada Rolnik Polski” w Warszawie, gdzie śpiewał polskie pieśni ludowe, koledy i pastorałki. Dużym sukcesem w dorobku zespo-



Jubileuszowe spotkanie zespołu „Jutrzenka”.



Koszyk z kwiatami przekazał burmistrz Ozimka Jan Labus.

łu zapisał się rok 2004, gdy zajął on drugie miejsce na Przeglądzie Amatorskiej Twórczości Artystycznej „Wiatrak” w Koszowicach.

W swoim dorobku artystycznym zespół ma wiele piosenek ludowych i przyspiewek okolicznościowych. W latach 1980-2000 autorką tekstów przyspiewek była **Zofia Ledniowska**, a od 2000 r. do chwili obecnej tworzy je **Kazimiera Jarocka**. Obecnie w zespole „Jutrzenka” występują: **Zofia i Józef Ledniowscy**, **Kazimiera i Wojciech Jarocki**, **Jerzy Bogusz**, **Stanisław Koczawski**, **Zofia Szymanowicz**, **Bronisława Ledniow-**

ska, **Danuta Szewc**, **Rozalia Rucińska**, **Katarzyna Wojdyła**, **Józefa Niedźwiedz** i **Janina Szyszka**. Z okazji jubileuszu „Jutrzenka” nagrała swoją drugą płytę, prezentującą 25 piosenek na 25-lecie działalności.

– Dzisiaj wiemy, jak bardzo uboga całe nasze osobiste życie przynależność do zespołu, ile dostarcza nam radości i osobistej satysfakcji, a to, że przy okazji możemy naszym śpiewaniem dostarczyć wielu miłych chwil innym, jest i pozostanie dla nas największą radością – mówią członkowie „Jutrzenki”.

Teksty i foto: Janusz Dziuban

Klub zaprasza na zajęcia Taneczna kolonia „Alvaro”

Od 25 czerwca do 9 lipca na kolonii letniej w Suchym Borze z instruktorem **Zbigniewem Karpińskim** przebywała 29-osobowa grupa dzieci – członków Klubu Miłośników Tańca Towarzyskiego „Alvaro”.

Mistrz Europy w tańcu towarzyskim **Krzysztof Michno** (Szkoła Tańca „Novomex” Opole) uczył dzieci techniki tanecznej, udzielając adeptom tańca towarzyskiego wielu cennych wskazówek, z myślą o przygotowaniu grupy do udziału w przyszłorocznych Mistrzostwach Polski Formacji Tanecznych w Koninie. Efekty ciężkiej pracy dzieci od rana do wieczora były bardzo widoczne, o czym przekonali się rodzice zaproszeni na dwa turnieje taneczne, zorganizowane w czasie kolonii. Poza zajęciami dzieci korzystały z basenu i wypoczynku w

ośrodku wypoczynkowo - szkoleniowym w Suchym Borze.

J. Dziuban

Po wakacyjnej przerwie, Klub Miłośników Tańca Towarzyskiego „Alvaro” wznowia od września normalną działalność. W środę 7 września o godz. 16.00 odbędą się zapisy do grupy początkującej, a pierwsze spotkanie grupy dorosłych odbędzie się w piątek 9 września o godz. 18.00 w sali tanecznej Domu Kultury w Ozimku.





Taka jazda w Polsce to igranie ze śmiercią

Prezent na szprychach

Ponad 1100 kilometrów przejechał na rowerze Bogusław Piwko, były mieszkaniec Ozimka z okazji swoich... pięćdziesiątych urodzin.

Piwko z Polski wyemigrował w połowie 1990 roku, gdy po 15 latach służby w opolskiej drogówce osiągnął formalny wiek emerytalny. Miał pełnego porucznika, jesienią liczył na stopień kapitana, ale nie wytrzymał układów, w których na policji rządzą jeszcze ludzie z peerelu. Złożył podanie o zwolnienie, nikt mu tego nie wyperswadował.

Żona Gabriela w Niemczech ma rodzinę, więc mieli się gdzie zahaczyć. Trafili do Koblenzji. Ona pracuje w kantine w tamtejszej policji. On – w fabryce części samochodowych.

Pierwszy rower turystyczny kupił sobie jeszcze czasach, gdy po szkole podoficerskiej praktykował na komisariacie w Ozimku. Pedałował najczęściej wokół jeziora turawskiego, gdzie sporo lasów. W Koblenzji kupił już rower górski i zaczął jeździć systematycznie.

- Rower z czasem jest jak narkotyk, bardzo wciąga – podkreśla Piwko. – W Polsce warunki do jazdy nadal są kiepskie, w Niemczech znacznie lepiej, ale raj to w Holandii i Belgii, gdzie dla rowerzystów istnieje bardzo rozbudowana infrastruktura.

W listopadzie 2004 roku Piwko ku-



Na mecie w Łubnianach.

pił sobie profesjonalny strój i różne gadżety, jak na przykład komputer mierzący kilkanaście parametrów pracy organizmu (choćby tętno) oraz przejechany dystans, czas itp. Ale przede wszystkim kupił rower z jednej z wyższych półek. Wykonany już z najlepszych materiałów i świetnie wyposażony.

- Taki rower to wydatek około półtora tysiąca euro, ale tam nawet robotnika na to stać, a przecież chodzi o zdrowie – podkreśla pan Bogusław.

- W Polsce zapewne długo bym kalkulował, bo wiadomo – bieda.

Rower Piwki waży 8,5 kilograma. Pozwala unieść nie tylko kolarza (80 kilogramów, lecz szczupłej budowy przy wysokim wzroście), ale też ponad 20 kilogramów bagażu.

Do wyprawy swojego życia przygotowywał się dwa lata. „Wykręcał” rocznie około 10 tysięcy kilometrów.

- Kiedy podjąłem decyzję o podjęciu tego wyzwania? Gdy nagle uświadomiłem sobie, że niedługo stuknie mi pięćdziesiątka... - wzdycha Piwko.

Ale był też dodatkowy powód. Otóż 10 lat temu przyjechał do Polski na zjazd szkolny z okazji 40 – tych urodzin byłych uczniów. I wtedy wszyscy postanowili, że spotkają się ponownie na „pięćdziesiątkę”. Piwko postanowił zaskoczyć koleżanki i kolegów.

Z Koblenzji wyjechał 18 czerwca. Do Łubnian, gdzie ma siostrę i matkę dojechał 25 czerwca. W sumie przejechał 1152 kilometry, w tym w Niemczech – około 450, w Czechach – blisko 500.

- W Niemczech trzy czwarte drogi zrobiłem po traktach rowerowych. Ale w Czechach zaczął się istny horror, który oczywiście trwał do końca drogi w Polsce. Kilka razy ciężkie wozy o mnie się otarły. Podobna wy-

prawa w naszych warunkach to niemal igranie ze śmiercią – przyznaje cyklista. - Jestem wdzięczny żonie i córkom, że złego słowa na temat tej wyprawy nigdy nie powiedziały. Wiem, jak się denerwowały, gdy ja byłem na trasie.

Będą następne wyprawy – po Europie. Ale nie samotnie, bo w trakcie takiej eskapady najgorsza jest samotność. A gdzie samotność, tam też strach.

Witold Żurawicki

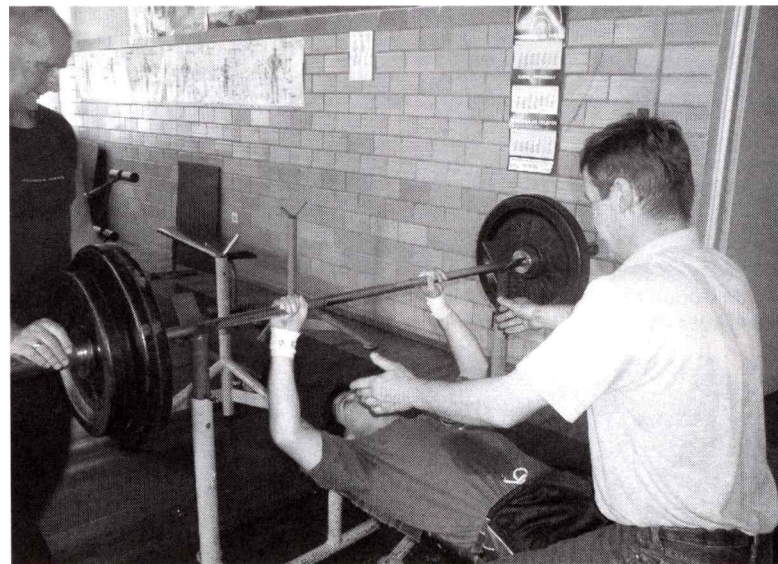
Jego celem jest wyjazd do Pekinu

Potęga silnej woli

Tomek urodził się z dziecięcym porażeniem mózgowym. Lekarze nie dawali mu dużych szans na sprawność, miał leżeć przez całe życie. Dzisiaj jest mistrzem Polski w podnoszeniu ciężarów.

Do dzisiejszego stanu doszedł dzięki ogromnej pracy rodziców i swojej własnej. Ma przykurcze w nogach i rękach oraz słabszą lewą stronę ciała. W domu chodzi o kulach, a na siłownię przywozi go ojciec, który pomaga mu w treningach. Ćwiczy trzy razy w tygodniu, do dwóch godzin dziennie. Reprezentuje

większe, gdyby miał odpowiedniego sponsora. Podnoszenie ciężarów jest sportem, który wymaga racjonalnego odżywiania, dostarczania organizmowi niezbędnych mikroelementów i witamin, a to nie mało kosztuje. Dzisiaj większość kosztów związanych z przygotowaniem i wyjazdami Tomka na zawo-



Tomek kładzie się na ławeczce i asekurowany przez ojca zaczyna wyciskać sztangę.

klub sportowy Impel Start Wrocław, a jego trenerem klubowym jest Ryszard Tomaszewski. 20-letni Tomasz Zabawa z Antoniowa został niedawno mistrzem Polski w podnoszeniu ciężarów osób niepełnosprawnych.

Swoją przygodę ze sportem zaczął w szkole średniej we Wrocławiu.

- Kolega z internatu, również niepełnosprawny sportowiec, namówił mnie do pójścia na siłownię. Miałem wtedy problemy z utrzymaniem ważącego 20 kg drążka sztangi, którym strasznie „wiosłowałem”, mówiąc sportowym żargonem - wspomina.

Pierwszy raz wystartował 19 października 2002 r. na zawodach w Rudzie Śląskiej, wyciskając 55 kg. W roku 2003 na mistrzostwach Polski we Wrocławiu zdobył swój pierwszy brązowy medal w wyciskaniu sztangi leżąc (w kategorii wagowej do 52 kg), a wynik ten powtórzył rok później, chociaż akurat z tego występu nie jest zadowolony. W dniach 7-8 maja 2005 r., na XXXI Mistrzostwach Polski w Podnoszeniu Ciężarów Osób Niepełnosprawnych w Grudziądzu, zdobył złoty medal w kategorii do 48 kg, wyciskając sztangę o wadze 70 kg.

- To jeszcze daleko od jego możliwości - mówi Stanisław Oliwa, instruktor w siłowni OSIR. - W ciągu roku treningów w Ozimku, dzięki bardzo ciężkiej pracy, Tomek osiągnął progresję 35 kg, a jego nieoficjalny rekord życiowy wynosi obecnie 105 kg.

Postępy Tomka byłyby jeszcze

dy pokrywają jego rodzice.

Rok temu Tomek ukończył szkołę średnią, zdobywając tytuł technika-ekonomisty. Od tej pory znów mieszka z rodzicami, trenując w siłowni OSIR. Obecnie jest w kadrze „B”, a jego najbliższym celem jest awans do kadry narodowej „A”, otwierający drogę do startów na arenach międzynarodowych. 17 września wystartuje w zawodach o „Srebrną sztangę” we Wrocławiu - najważniejszych obok mistrzostw Polski, bo dających punkty do rankingu niepełnosprawnych ciężarowców. Będzie się do nich przygotowywał przez całe lato. Jego marzeniem jest wyjazd na paraolimpiadę w Pekinie w 2008 r. Zdaniem Stanisława Oliwy, przy takim zaangażowaniu i czynionych postępach, ma na to duże szanse.

Na pytanie, co daje mu podnoszenie ciężarów, Tomek odpowiada: - Zawsze interesowałem się sportem, a jego uprawianie jest dla mnie formą usprawnienia i dalszej rehabilitacji oraz spełnieniem tych zainteresowań. Z tym sportem wiąże swoją przyszłość.

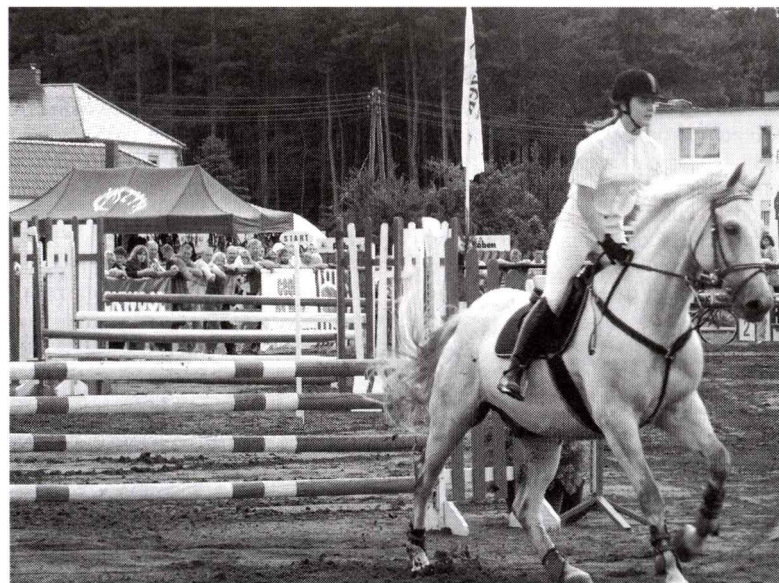
Nasza rozmowa dobiega końca. Tomek kładzie się na ławeczce i asekurowany przez ojca zaczyna wyciskać sztangę, której podniesienie sprawiłoby trudności jego niejednemu pełnosprawnemu rówieśnikowi. Kto choć raz widział go podczas treningu ten wie, jak wielki duch walki tkwi w tym niepozornym - ważącym niespełna 50 kg mężczyźnie.

Tekst i foto: Janusz Dziuban



Najważniejsze były biegi o puchary burmistrza Ozimka i marszałka województwa

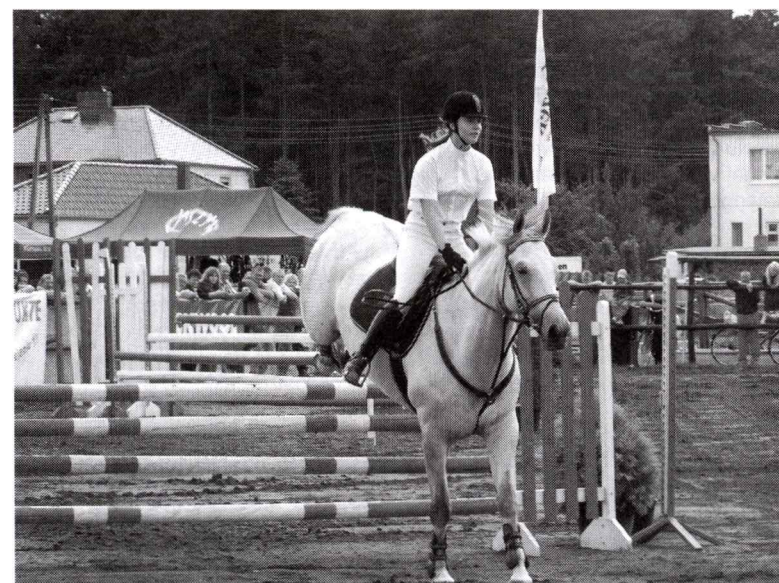
Szczedrzyk będzie stał hippiką



Agata Godoś z LKJ Ostroga Opole wystartowała na Lesterze i od podium dzieliła ją kilka punktów. Tę przeszkodę pokonała koncertowo: najpierw najazd....



... potem w górę ...



... i zeskok.

56 koni i 37 zawodników przyjechało 14 sierpnia do Szczedrzyka na Regionalne Zawody w Skokach Przez Przeszkody.

Zawody drugi rok z rzędu zorganizował **Henryk Polednia**, były piłkarz a obecnie amator koni – przedsiębiorca ze Szczedrzyka. Mimo wielu podobnych zawodów w regionie, jakie rozgrywano w tym samym terminie, w naszej gminie zjawiała się opolska śmietanka zawodnicza. Oprócz tego goście z województw śląskiego i dolnośląskiego.

- W tym roku do Szczedrzyka przyjechali najlepsi zawodnicy z Opolszczyzny – przyznaje sędzia główny zawodów **Urszula Ledwoń – Kabała**. – A także konie, które zakwalifikowały się nawet do krajowego czempionatu.

- **Krasiejów ma swoje dinosaury, my zawody konne** – uśmiecha się sołtys Szczedrzyka **Joachim Wiesbach**. – To wielka promocja dla naszej wioski i mam nadzieję, że ranga zawodów będzie ciągle rosła.

Nie wszyscy przyjezdni startowali. Bo nie wynik wśród „koniarzy” jest zawsze najważniejszy. **Jacek Świątalski** z Opola zaczął jeździć na koniach 5 lat temu. Przez przypadek: jest przedstawicielem handlowym i jeden z klientów zaprosił go do siebie na konie. I tak już zostało. W Szczedrzyku pan Jacek przygotowywał rumaki do startów kolegom z klubu w Miłocicach Małych (dolnośląskie).

Na swoje pierwsze zawody od wielu lat przyjechała Ożanka pod **Jolaną Wałowską** z Klubu Jeździeckiego „Ostroga” w Opolu. Ten koń to był postrach stajni, nikt nie chciał się nią zajmować. Jednego mastalerza wykopała z boksu, wiele osób pogryzła.

Wałowska zajęła się Ożanką dwa lata temu. Wcześniej wierzchowiec musiał od ludzi doznać wielu krzywd. Ożanka jest jeszcze nerwowa, narowista, ale już znacznie ułożona.

- *Moja starsza siostra zaczęła chodzić na konie a ja nigdy nie mogłam być gorsza od niej* – przyznaje Joanna Wałowska. – *A z końmi to jest tak, że szybko łapie się bakcyla i człowiek staje się uzależniony.*

Agnieszka Czech ma 21 lat i pochodzi z Brynicy koło Łubnian. 7 lat temu, gdy z okazji Dnia Dziecka przyjechała z rodzicami na piknik do opolskiej „Ostrogi”, po raz pierwszy zetknęła się z końmi. Dwa lata temu udało się jej na wyprzedzi z „Okolów” kupić Eurekę – to był mody rumak, którego najpierw „zajeżdżała”, czyli układała. Teraz już na niej startuje. W Brynicy Agnieszka wynajmuje w stajni boks. W utrzymaniu Eureki pomagają jej rodzice i babcia, ale studentka Politechniki Opolskiej na wakacje jeździ do stadniny w Niemczech, żeby nieco dorobić na swoje wierzchowca.

Henryk Barczyk, przedsiębiorca ze Zbrostawic w Śląskiem kupił wiele lat temu popegeerowskie kilkanaście hektarów z zabudowaniami, na których 5 lat temu założył klub „Górka”. Trochę dlatego, że jeździ jego córka Barbara.

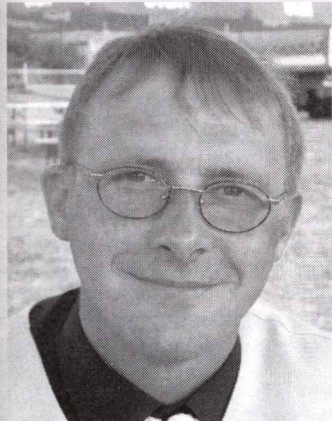
- *Lubię konie, stać mnie na nie, więc chcę robić to, co mi najbardziej odpowiada. W wielu zawodowych klubach nastawiają się na zyski, mnie ich nie potrzeba, to założyłem swój klub* -mówi Barczyk.

Tekst i foto: Witold Żurawicki



Najważniejsze były biegi o puchary burmistrza Ozimka i marszałka województwa

Z Henrykiem Polednią rozmawia Witold Żurawicki.



- Co jest najtrudniejsze przy organizacji takiej imprezy?

- Zebrać sponsorów. Prawda jest taka, że trzeba przelamywać niechęć. Nieznane firmy już na „dzień dobry” odmawiają. Liczyć można raczej na znajomych.

- Ile kosztują takie zawody?

- Grube tysiące złotych.

- Ma pan swoje konie?

- Od kilku lat mam stajnię z trzema końmi. Jeżdżą na nich już także moje dzieci. Kiedyś biegałem za piłką, ale czas ucieka, pora zająć się jakimś innym hobby.

- Nie ma pan dość organizacji zawodów?

- Owszem, mam. Ale to zmęczenie po kilku dniach przechodzi.



Puchary wręczali burmistrz Jan Labus i marszałek Grzegorz Kubat - na podium zwycięzcy biegu o Puchar Burmistrza Ozimka.

WYNIKI

Konkurs klasy „L” – dokładności: 1. Iga Szpak (LKJ Olimp Prudnik) – Espaniola, 2. Gabriela Kowalska (LKJ Olimp Prudnik) – Emanuelle, 3. Gabriela Kowalska – Mirella.

Konkurs klasy „L” – licencyjny: 1. Natalia Ćwiklińska (LKJ Ostroga Opole) – Nil, 2. Iga Szpak – Pirat, 3. Agnieszka Łuczak (LKJ Ostroga Opole) – Appaloosa.

Konkurs Klasy „P” zwykły – o Puchar Firmy „Tomiczek”: 1. Marek Cichecki (LKJ Ostroga Opole) – Dama, 2. Bartosz Grosz (LKJ Moszna) – Mnich, 3. Michał Puć (KJ Selena Sośnica) – Fatina.

Konkurs klasy „N” zwykły z Jokerem - o Puchar Burmistrza Ozimka: 1. Tomasz Pyrek (KJ Michalscy Trzebnica) – Gambo, 2. Bartosz Lasak (KJ Zbrosławice) – Charli, 3. Marek Cichecki (LKJ Ostroga Opole) – Dama.

Konkurs klasy „N” zwykły z rozgrywką – o Puchar Marszałka Województwa Opolskiego: 1. Jadwiga Jung (LKJ Ostroga Opole) – Junkal, 2. Barbara Barczyk (KJ Górka Zbrosławice) – Nimroy, 3. Jadwiga Jung – Guiliana.



Podczas zawodów nie zapomniano o atrakcjach dla najmłodszych ...

SPONSORZY

Marszałek Województwa Opolskiego, Burmistrz Miasta i Gminy Ozimek, Tomiczek – Materiały Budowlane Tarnów Opolski, „Grand Tour Wenus” Biuro przewozowe Zubeil Krzysztof Ozimek, Roben Ceramika Budowlana, MIX – ART – PROJEKT D. i M. Wilczek Szczedrzyk, Zakład blacharsko – dekarcki „FRIMARK” Klaudiusz Niedworok Brynica, Zakład blacharsko-dekarcki Hubert Reitor Raszowa, Restauracja Rodzinna Machnik Schodnia Nowa, ZPHU „GOLOMB” Reinhard i Bernadetta Golomb Szczedrzyk, Zakład Stolarski Krystian Machula Ligota Dobrodzieńska, F.U.H. Joachim Płachetka Tarnów Op., Huta Szkła „Jedlice”, PGKiM Antoniów, PLASTO – DREW Dąbrówka Łubiańska, Tartak Stare Budkowice Marek Pietrek, Zakładanie i konserwacja terenów zieleni A. Sputowski, Gospodarstwo Agroturystyczne Grodziec B.J Marciniak, Elektronarzędzia PROTOOL, „Wer-Dom” Salon Sprzedaży Klimek Renata i Werner Krasiejów, Instalatorstwo elektryczne Hubert Loch Szczedrzyk, Zakład Stolarski Krzysztof Kowalczyk Chrzastowice, Sklep mięsny u Marii Kasperskiej, „BUDGLAS” Wieszołek Renata i Alfred Szczedrzyk, AWEG Sp. z o.o. Opole.



... oraz o pełnych bufetach dla starszych.



Karatecy z Ozimka na obozie sportowym Na plaży ćwiczyli ciało i ducha

W dniach 26.06.- 09.07. 2005 r. grupa ozimskich karateków uczestniczyła w obozie sportowo-rekreacyjnym nad morzem w malowniczej miejscowości Rowy, koło Ustki.

Zgodnie z informacją zawartą w czerwcowym wydaniu „WO” grupa ozimskich karateków z **Opolskiego Klubu Karate Kyokushin** wyjechała na „Letnią szkołę karate”. Grupę liczącą prawie 140 osób, tworzyli karatecy z Opola, Nysy, Dobrzenu, Ozimka, Strzelec Op., Żąbkowic Śl., Strzelina oraz Wrocławia. Kadre stanowili doświadczeni instruktorzy: **Mariusz Godoś** - 4 dan, **Wojciech Radzewicz** - 3 dan, **Jacek Lamot** - 2 dan, **Artur Wiśniewski** - 2 dan, **Dariusz Karczmīt** - 2 dan, **Bogusław Wiśniewski** - 1 dan oraz opiekun duchowy **ks. Tomek Skowron** - 1 kyu.

Uczestnicy byli zakwaterowani w ośrodku „Albatros” położonym w lesie, 50 m od pięknej plaży. Obóz miał charakter sportowo-wypoczynkowy. Oprócz treningów doskonalących kondycję i umiejętności techniczne nie brakowało innych atrakcji. Organizowano różne konkursy i turnieje nie tylko o charakterze sportowym, oraz spotkania przy

ognisku. OKKK zapewnił transport rowerów na miejsce, umożliwiając wycieczki po pięknych okolicach na terenie Słowińskiego Parku Krajobrazowego. Dużą atrakcją był rejs statkiem po morzu z portu w Ustce oraz zwiedzanie latarni morskiej. Słoneczna pogoda zachęcała do plażowania i kąpieli morskich. O dreszczyk emocji zadbał również sami instruktorzy przeprowadzając nocny trening na plaży, który zostanie na długo w pamięci uczestników. Na koniec pobytu odbył się chrzest obozowy dla nowicjuszy oraz egzaminy na wyższe stopnie dla zaawansowanych.

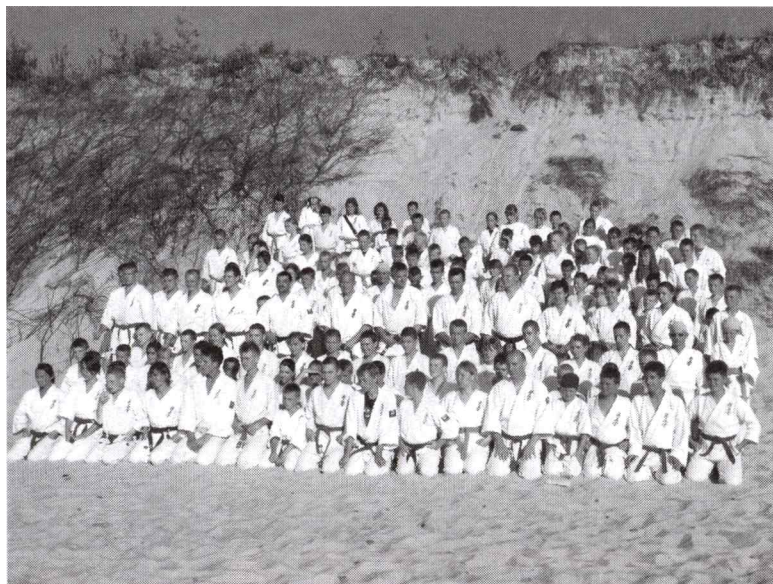
Wszyscy wrócili opaleni, wypoczęci, no i oczywiście z większymi umiejętnościami.

Zapraszamy wszystkich bez względu na wiek do uczestnictwa w zajęciach OKKK, które będą prowadzone przez sensei **Bogusława Wiśniewskiego** w Ozimku od września. Informacje o zapisach na plakatach.

Tekst i foto:(Kr)



Przed wyjazdem na wycieczkę rowerową wokół jeziora Gardno.



Uczestnicy podczas pożegnalnej ceremonii na plaży.

Amatorska liga koszykówki

„Squad” miał lepszy skład

W czerwcu i lipcu sześć drużyn piłki koszykowej rywalizowało o mistrzostwo Ozimka, a zarazem puchar kierownika osiedla OSM „Przyszłość” w Ozimku.

Mecze rozgrywane były na boisku osiedlowym przy ul. Leśnej/Sikorskiego. W rundzie zasadniczej drużyny grały systemem „każdy z każdym” 4 x 7 minut. W sumie rozegrano 15 spotkań, bez ograniczeń wiekowych dla zawodników. Cztery najlepsze zespoły przystąpiły do rozgrywek półfinałowych i finałowych. Oto ich wyniki: półfinały – GRC „Squad” Grodziec – „Miszcze” 57-27, „Lata 70-te” – „Magic Garter” 45-31; finały – GRC „Squ-

czak. **Musiał, Kosowski, Słupik, Czerniecki, Murawski**), piąte „Dream Team” i szóste „ZS Ozimek Gimnazjum”. W klasyfikacji najlepszych strzelców przodowali: D. Krzys – 115, R. Kozłowski – 78, A. Gruszka – 75, A. Szymczak – 71, M. Mielnik – 63, M. Soszka – 63, L. Błahuta – 56, G. Podwalny – 53, K. Musiał – 53, Ł. Kosowski – 52, P. Karpa – 49, J. Kielmiński – 35 pkt. Najlepszym zawodnikiem ligi został wybrany **Andrzej**



Zwycięzcą ligi został GRC „Squad” Grodziec.



Puchar wręczył przedstawiciel OSM Krzysztof Dziwisz z organizatorem rozgrywek Piotrem Bąkiem.

ad” – „Lata 70-te” 42-35, „Magic Garter” – „Miszcze” 34-32.

Mistrzem amatorskiej ligi koszykówki został GRC „Squad” (**Gruszka, Krzys, Mielnik, Karpa, Błahuta**), wicemistrzami „Lata 70-te” (**Pytel, Kozłowski, Bednarski, Urbaniak, Stonoga, Szewczyk**), trzecie miejsce zajęła „Magic Garter” (**Soszka, Podwalny, Kielmiński, Feliks, Kwietniewski**), czwarte „Miszcze” (**Szym-**

Gruszka (GRC Squad), a w kategorii wiekowej do 18 lat **Andrzej Szymczak** (Miszcze). Na zakończenie przedstawiciel OSM „Przyszłość” **Krzysztof Dziwisz** wraz z organizatorem rozgrywek, a zarazem sędzią zawodów **Piotrem Bąkiem**, wręczyli zwycięzcom puchar ufundowany przez kierownika osiedla **Aldonę Koczur**.



Piłka znowu w grze

Fa. Rajfel Krasiejów:



Terminarze rundy jesiennej

Mecze sparingowe: ze Startem Siolkowice (1-2), z MKS Kluczbork (0-2), z LZS Grodziec (2-3), ze Śląskiem Łubniany (5-4), z Małapanwią Ozimek (1-3) i Silesiusem Kotórz Mały (4-2). Swój pierwszy IV-ligowy sezon rozpoczęli 13 sierpnia, pokonując przed własną publicznością 3-1 MKS Kluczbork.

W sezonie 2005/2006 Fa. Rajfel Krasiejów występuje w składzie: **Kazimierz Kucharski** i **Arkadiusz Myśliwiec** (br.). **Bartosz Chojnacki**, **Przemysław Czajkowski** (przybył z LZS Mechnice), **Paweł Grabowiecki** (z Victorii Chróścice), **Józef Górny**, **Rafał Hre-**

czuch, **Marian Kucharski**, **Krzysztof Kulig**, **Krzysztof Nawrot**, **Paweł Olkeśków**, **Jan Podolski**, **Piotr Szczubiał**, **Tomasz Wiśniewski**, **Jacek Zienkiewicz**. Kadre uzupełniają młodzieżowcy: **Andrzej Kulig** (z LZS Grodziec), **Kamil Lichwa** (z Ruchu Zdzieszowice), **Waldemar Sobota** (z KS Małapanew), **Rafał Wiora** (z Ruchu Zdzieszowice) i **Rafał Szczabel**. Grającymi trenerami są **Piotr Szczubiał** i **Jan Podolski**, a kierownikiem drużyny **Marcin Golenia**. Z drużyny byli: **Łukasz Gruca** (do Silesiusa Kotórz Mały) i **Krzysztof Loch** (szuka klubu).

LZS Grodziec i KS Małapanew:

W inauguracyjnej kolejce klasy okręgowej obie drużyny rozegrały mecze wyjazdowe: Małapanew pokonała 2-1 Hetmana Byczynę, a LZS Grodziec zremisował 2-2 z Vikingiem Opole.

KS Małapanew Ozimek: Funkcję trenera seniorów powierzono **Andrzejowi Nodze**, a kadre zespołu stanowią: bramkarze - **Rafał Wiesbach**, **Piotr Kopcac**, **Piotr Cłapa**, **Jerzy Kajdana**; obrońcy - **Sylwester Sykulski**, **Tomasz Ciastko**, **Andrzej Gaik**, **Dariusz Szczepaniak**, **Roman Blozik**, **Mariusz Kuś**, **Dawid Kliński**; pomocnicy i napastnicy - **Paweł Czopkiewicz**, **Łukasz Jędrysiak**, **Piotr Karpa**, **Bartłomiej Kobiera**, **Mariusz Kwietniewski**, **Michał Mazurek**, **Piotr Noga**, **Patryk Paszko**, **Andrzej Sapa**, **Roman Sykulski**, **Kamil Winiarski**, **Tomasz Wróblewski** i **Tomasz Zajac**. W ramach przygotowań zespół rozegrał mecz sparingowy z LZS Grodziec (3-2), a po tygodniowych przygotowaniach z Truskolasami (3-3), z LZS Ligotą Turawską (2-4), z Fa. Rajfel Krasiejów (3-1), ze Śląskiem Łubniany (1-1) i z Orłem Niemodlin (3-0). Pierwszy ligowy mecz na własnym boisku piłka-

rze Małapanewi rozegrają 27 sierpnia, podejmując Start Siolkowice.

LZS Grodziec: W sparingach zmierzył się z KS Małapanew Ozimek (2-3), z LZS Rajfel Krasiejów (3-2), Skalnikiem Tarnów Opolski (2-1), z LZS Ligotą Turawską (4-1) i z Tarnową Tarnów Opolski (5-4). Trenerem drużyny jest **Michał Grabowski**, a kierownikiem **Marian Kozłowski**. Kadre stanowią: **Marcin Bogdoł** (przybył z LZS Kolonowskiej), **Łukasz Doliński**, **Maciej Jareńko**, **Zbigniew Jarocki**, **Bogdan Januszewski**, **Dariusz Juszczyszyn**, **Wojciech Machulak**, **Rafał Madela**, **Michał Madela**, **Mateusz Marcinków**, **Mariusz Pazdan**, **Krzysztof Piotrowicz**, **Adrian Puzik**, **Piotr Sitnik**, **Marek Słowik**, **Andrzej Świogoń**, **Jacek Waclawczyk**, **Piotr Zarębski**, **Paweł Zarębski**, **Adam Zawadzki** oraz młodzieżowcy: **Michał Kobiera**, **Jan Kosiński**, **Marcin Michalak**, **Przemysław Oblicki**, **Łukasz Brodowski** i **Tomasz Cisiński**. Z drużyny ubył **Andrzej Kulig** (powrót do LZS Krasiejów).

Festyn na inaugurację

27 sierpnia piłkarze KS Małapanew rozegrają pierwszy w tym sezonie mecz na własnym boisku, podejmując Start Siolkowice. Z tej okazji na stadionie przy ul. Częstochowskiej odbędzie się festyn, na który zarząd klubu zaprasza wszystkich kibiców oraz mieszkańców Ozimka. W programie: występy mażorettek oraz zespołów tanecznych „Alfa” i „Beta”, pokaz akrobacji na monocykłach oraz konkursy dla dzieci, a na zakończenie – zabawa taneczna z zespołem „Vamit”. Zapraszamy.

LZS Szczedrzyk:

Występujący w grupie I klasy A LZS Szczedrzyk rozpoczął przygotowania do wznowienia rozgrywek 15 lipca. Zespół rozegrał dwa mecze kontrolne, przegrywając je z powodu braku podstawowych zawodników, których zastępowali juniorzy. Trenerem drużyny jest **Ryszard Elżanowski**, a w kadrze znaleźli się: **Michał Obara**, **Dawid Gola**, **Rafał Lip**, **Jarosław Czaja** (junior), **Krzysztof Czaja**, **Mariusz Ozimek**, **Krzysztof Moch**, **Dariusz Puzik**, **Maciej Jakubiec**, **Roman Kubalka**, **Mirosław Wieszolek**, **Roman Dziuba**, **Krzysztof Małacki**, **Łukasz Panicz** (junior), **Grzegorz Kubalka** i **Arkadiusz Podlaski**. Z zespołu ubyli: **Rafał Wiesbach** (do KS Małapa-

new) i **Tomasz Labus** (do Odry Opole). Nie podjęli treningów **Zdzisław Donot** i **Mariusz Kubalka**, a **Janusz Kuczer** zakończył karierę ze względów zdrowotnych. Do zespołu przybył **A. Podlaski** (z Silesiusa Kotórz M.), a prowadzone są rozmowy na temat przyścia **Tomasza Czarneckiego** (z LZS Chrzęstowice) oraz **Adama Wrześniowskiego** i **Krzysztofa Locha** (z Fa. Rajfel Krasiejów). Pierwszy ligowy mecz - wyjazd do Unii Kolonowskiej - został przełożony z 21 sierpnia na 20 listopada. Piłkarze LZS Szczedrzyk rozpoczną więc sezon od 2. kolejki spotkań, podejmując 28 sierpnia na własnym boisku LKS Kowale.

IV liga seniorów

13.08.2005 r. godz. 17.00	- Fa. Rajfel Krasiejów - MKS Kluczbork
20.08.2005 r. godz. 17.00	- Motor Praszaka - Fa. Rajfel Krasiejów
27.08.2005 r. godz. 17.00	- Fa. Rajfel Krasiejów - Victoria Cisek
31.08.2005 r. godz. 17.00	- Swornica Czarnowąsy - Fa. Rajfel Krasiejów
03.09.2005 r. godz. 16.00	- Fa. Rajfel Krasiejów - GKS Staroścín
10.09.2005 r. godz. 16.00	- Start Namysłów - Fa. Rajfel Krasiejów
14.09.2005 r. godz. 16.00	- Fa. Rajfel Krasiejów - OKS Olesno
17.09.2005 r. godz. 16.00	- Orzeł Polska Cerekiew - Fa. Rajfel Krasiejów
24.09.2005 r. godz. 16.00	- Fa. Rajfel Krasiejów - Skalnik Tarnów Op.
01.10.2005 r. godz. 15.00	- Burza Lipki - Fa. Rajfel Krasiejów
08.10.2005 r. godz. 15.00	- Fa. Rajfel Krasiejów - MKS Gogolin
15.10.2005 r. godz. 15.00	- Śląsk Łubniany - Fa. Rajfel Krasiejów
22.10.2005 r. godz. 15.00	- Fa. Rajfel Krasiejów - TOR Dobrzeń Wielki
29.10.2005 r. godz. 15.00	- LKS Poborszów - Fa. Rajfel Krasiejów
06.11.2005 r. godz. 13.00	- Fa. Rajfel Krasiejów - Unia Krapkowiec
12.11.2005 r. godz. 13.00	- Fa. Rajfel Krasiejów - Sparta Paczków
19.11.2005 r. godz. 13.00	- Polonia Nysa - Fa. Rajfel Krasiejów

Klasa okręgowa - grupa I

13.08.2005 r. godz. 17.00	- LKS Hetman Byczyna - KS Małapanew
	LKS Viking Opole - LZS Grodziec
20.08.2005 r. godz. 17.00	- LZS Proślice - KS Małapanew
	LZS Grodziec - LZS Victoria Chróścice
27.08.2005 r. godz. 17.00	- KS Małapanew - LZS Start Siolkowice
	LKS Budowlani Strojec - LZS Grodziec
31.08.2005 r. godz. 17.00	- KS Start Dobrodzień - KS Małapanew
	LZS Grodziec - KS Polonia Domaszowice
03.09.2005 r. godz. 16.00	- KS Małapanew - LKS Piast Gorzów Śląski
	LKS Hetman Byczyna - LZS Grodziec
10.09.2005 r. godz. 16.00	- LZS Grodziec - KS Małapanew
17.09.2005 r. godz. 16.00	- KS Małapanew - LZS Mechnice
	LZS Start Siolkowice - LZS Grodziec
24.09.2005 r. godz. 16.00	- BTP Piast Brzeg - KS Małapanew
	LZS Grodziec - KS Start Dobrodzień
01.10.2005 r. godz. 15.00	- KS Małapanew - LKS Victoria Dobrzyń
	LKS Piast Gorzów Śląski - LZS Grodziec
08.10.2005 r. godz. 15.00	- OKS Odra II Opole - KS Małapanew
	LZS Proślice - LZS Grodziec
15.10.2005 r. godz. 15.00	- KS Małapanew - LZS Silesius Kotórz M.
	LZS Grodziec - LZS Mechnice
22.10.2005 r. godz. 15.00	- LKS Viking Opole - KS Małapanew
	BTP Piast Brzeg - LZS Grodziec
29.10.2005 r. godz. 15.00	- KS Małapanew - LZS Victoria Chróścice
	LZS Grodziec - LKS Victoria Dobrzyń
05.11.2005 r. godz. 13.00	- LKS Budowlani Strojec - KS Małapanew
	OKS Odra II Opole - LZS Grodziec
12.11.2005 r. godz. 13.00	- KS Małapanew - KS Polonia Domaszowice
	LZS Grodziec - LZS Silesius Kotórz Mały

Klasa A - grupa I

28.08.2005 r. godz. 17.00	- LZS Szczedrzyk - LKS Kowale
04.09.2005 r. godz. 16.00	- Polonia Wolczyn - LZS Szczedrzyk
11.09.2005 r. godz. 16.00	- LZS Szczedrzyk - LZS Bogacice
18.09.2005 r. godz. 16.00	- Burza Gręboszów - LZS Szczedrzyk
25.09.2005 r. godz. 16.00	- LZS Szczedrzyk - LZS Ligota Turawska
02.10.2005 r. godz. 15.00	- LZS Gronowice - LZS Szczedrzyk
09.10.2005 r. godz. 15.00	- LZS Szczedrzyk - LZS Kujakowice
16.10.2005 r. godz. 15.00	- LZS Lasowice Wielkie - LZS Szczedrzyk
23.10.2005 r. godz. 15.00	- LZS Szczedrzyk - LZS Rożnów
30.10.2005 r. godz. 15.00	- LZS Uszyce - LZS Szczedrzyk
06.11.2005 r. godz. 13.00	- LZS Bąkowiec - LZS Szczedrzyk

Przygotował: **Janusz Dziuban**

Unijne pieniądze dla uczniów i studentów

Podreperuj swoją kieszęń

Tak uczniów szkół gimnazjalnych kończących się maturą jak i studentom przysługują stypendia z funduszy Unii Europejskiej.

Fundusze te stworzone zostały w ramach programu wyrównywania szans edukacyjnych młodzieży. Priorytetowo traktowane są osoby o najniższych dochodach w rodzinach. **Maksymalna kwota stypendium uczniowskiego to 250 złotych miesięcznie**, ale rzeczywista wysokość będzie uzależniona od liczb uczniów objętych pomocą. Stypendia przyznawane będą na okres 10 miesięcy, tj. od września 2005 roku do czerwca 2006.

Podobne kryteria będą obowiązywać przy rozdziale stypendiów dla studentów, ale tutaj maksymalna kwota wynosi 350 złotych miesięcznie i wypłacane będą przez 9 miesięcy.

Co zrobić, aby otrzymać stypendium? Przede wszystkim trzeba uzyskać szczegółowe informacje i złożyć wniosek. **Uczniowie powinni sięgnąć po informacje w szkole, do której uczęszczają. Jeśli zaś chodzi o szkoły z terenu Opola informujcie się w Urzędzie Miasta Opola Rynek Ratusz (tel.45-11-800). Studenci posiadający stałe miejsce zameldowania na terenie powiatu opolskiego (za wyjątkiem miasta Opola) powinni pytać w Starostwie Powiatowym w Opolu, 45-015 Opole ul. Piastowska 14, tel. 44-14-060.**

USŁUGI HYDRAULICZNE
Bernard Czorniczek - Krasiejów

- nowoczesne układy centralnego ogrzewania
- instalacje wodno-kanalizacyjne
- remonty łazienek, montaż urządzeń sanitarnych
- pomoc w sytuacjach awaryjnych

Tel. 465 37 19, tel. kom. 0-606 356 399

Z ogromną przykrością informujemy o śmierci

Władysława NIEDBALCA

przewodniczącego byłej Gminnej Rady Narodowej w Ozimku, wieloletniego pracownika Huty „Małapanew”, nauczyciela w Zespole Szkół, społecznika i animatora sportu

Burmistrz Miasta i Gminy Ozimek
Przewodniczący Rady Miejskiej w Ozimku
Radni Ozimka

Za okazane wyrazy współczucia i bardzo liczny udział w pogrzebie

śp. Tadeusza PĘDZIKA

serdeczne podziękowania księdzu prałatowi Gerardowi Kałuży, dyrektorowi Szpitala św. Rocha EuroMediCare w Ozimku dr Józefowi Jurosowi wraz z personelem medycznym, licznym delegacjom, krewnym, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy odprowadzili Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, składają
żona, synowie, synowe i wnuki

Pani Danucie Pędzik

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składa Burmistrz Ozimka
oraz pracownicy Urzędu Gminy i Miasta

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

Horsta KONIETZKO

Zasłużonego Opolanina

Człowieka wielkiego ducha, prawego i mądrego, bez miary oddanego sprawom rodzinnego Krasiejowa i regionowi opolskiemu. Straciliśmy kolegę, na którym zawsze mogliśmy polegać.

Cześć jego pamięci.

Zarząd Miejsko-Gminny TSKN
Koło TSKN w Krasiejowie
Stowarzyszenie Miłośników Krasiejowa
Rada Sołecka i Sołtys Krasiejowa
OSP Krasiejów
LZS Krasiejów

Z głębokim smutkiem informujemy o śmierci

Horsta KONIETZKO

Zasłużonego Opolanina

wieloletniego radnego Rady Miejskiej w Ozimku i Rady Powiatu Opolskiego, w obecnej kadencji radnego Sejmiku Województwa Opolskiego, działacza mniejszości niemieckiej, społecznika i pasjonata sportu.

Rodzinie i bliskim składamy szczere wyrazy współczucia

Burmistrz Miasta i Gminy Ozimek
Przewodniczący Rady Miejskiej
Radni

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Rodzinie

śp. Horsta KONIETZKO

składa

Zarząd Miejsko-Gminny
Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego

Za modlitwę, okazane współczucie i liczny udział w pogrzebie naszej kochanej Matki, Teściowej, Babci i Prababci

śp. Marty NAWRAT

serdeczne podziękowania księdzu proboszczowi Alojzemu Malcherkowi, krewnym, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy odprowadzili Zmarłą na miejsce wiecznego spoczynku, składają
córka z rodziną, brat i wnuczki z rodzinami

Wyrazy głębokiego współczucia
dla Rodziny i bliskich

śp. Wenera KOKOTA

składa

Zarząd Miejsko-Gminnej Spółki Wodnej w Ozimku



OPTYK

Ozimek, ul. Wyzwolenia 30
tel. (0..77) 4436663

Czynny: pn. - pt. 10.00 - 17.00
sobota 10.00 - 13.00

Promocja! Bezpłacie!*
Komputerowe badanie wzroku
w każdy czwartek
od 15.00 do 17.00 (na zapisy)

* Robisz okulary - badanie gratis.

Realizacja recept - zniżka większa
niż w Narodowym Funduszu Zdrowia

WAPNO NAWOZOWE!!!

- zwiększa plon
- zobojętnia zakwaszenie gleby
- poprawia właściwości gleby

Transport gratis

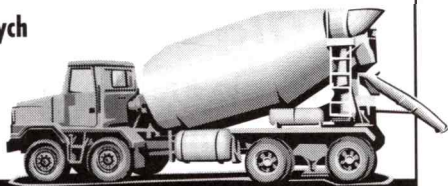
tel. (077) 421-35-08 wewn. 28
tel. kom. 0602-172-228, 0600 352-017

BETONIARSTWO

Ozimek, ul. Kolejowa 1 (obok "REMAKU")

ZBUPH Błyszcz Rudolf, Antoniów, ul. Lipowa 87

- sprzedaż betonu z dostawą do klienta
- betonomieszarka 6 m³ i 7 m³
- pompa do betonu
- sprzedaż bloczków betonowych oraz obrzeży
- kompleksowe wykonywanie robót budowlanych



Zamówienia: tel. 401 96 90, tel. kom. 0-603 873 186



DUŻY WYBÓR GOTOWYCH PROJEKTÓW BUDOWLANYCH

- SPRZEDAŻ PROJEKTÓW GOTOWYCH
- KIEROWNICTWO I NADZÓR OBIEKTÓW

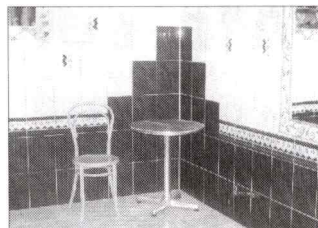
Krasiejów, ul. Słoneczna 3a, tel. 465 45 41

EURO-CAR

Przewóz osób Holandia - Niemcy
— SZYBKO - SOLIDNIE —

Tel. 420 51 20, tel. kom. 0-601 484254

Płytki ceramiczne



listwy - kleje - fugi
(dowóz gratis na terenie gminy)

Atrykuły
elektryczne
i oświetleniowe

Ozimek, ul. Dłuskiego 17, Pawilon OSM "Przyszłość"
(przy targowisku - I piętro)
Zapraszamy: pn. - pt. 9.00 - 17.00, w soboty 9.00 - 13.00



Antoniów, ul. Powstańców Śl. 54
46-040 Ozimek
Tel. (0)77 465 19 80, 464 12 38

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
Spółka z o.o. w Antoniowie poszukuje elektryka z Ozimka
do pełnienia dużarów domowych po godzinach pracy
(może być emeryt).

KLUB PUSZYSTYCH "SUPERLINII"

- aerobik 2 x w tygodniu
- pływalnia (ćwiczenia)
- zdrowe odżywianie
- wspólne bieganie
- wspólne wyjazdy
- inne atrakcje

Zapisy po numerem: (0-77) 465 30 39, 0-602 217 899



Warta GLASS Group
JEDLICE

Huta Szkła Jedlice S.A. W Jedlicach k. Ozimka, w związku z dynamicznym rozwojem, poszukuje od zaraz osób do pracy na stanowiskach:

OPERATOR AUTOMATU SZKLARSKIEGO

Wymagania:

- wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe, gotowość do pracy w systemie zmianowym, dokładność i sumiennosc

SORTOWACZ WYROBÓW GOTOWYCH

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub zawodowe, mile widziane uprawnienia na wózki widłowe, gotowość do pracy w systemie zmianowym

KIEROWCA WÓZKA WIDŁOWEGO

Wymagania:

- wykształcenie zawodowe, uprawnienia do obsługi wózków widłowych, kurs operatora ładowarki, doświadczenie zawodowe

MAGAZYNIER

Wymagania:

- wykształcenie średnie, znajomość zagadnień związanych z gospodarką magazynową, dobra znajomość obsługi komputera (w tym programu Microsoft Office), uprawnienia do obsługi wózków widłowych, dyspozycyjność

INSPEKCYJNY KONTROLER JAKOŚCI

Wymagania:

- wykształcenie średnie, dobra znajomość obsługi komputera, gotowość do pracy w systemie zmianowym, dokładność i sumiennosc

ŚLUSARZ

Wymagania:

- uprawnienia do spawania elektryczno-gazowego, gotowość do pracy w systemie zmianowym, doświadczenie zawodowe

Miejsce pracy: Jedlice k. Ozimka

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia życiorysu zawodowego i podania o przyjęcie do pracy na adres:

Huta Szkła Jedlice S.A., Dział Kadr, Jedlice, 46-040 Ozimek
lub e-mail: sekretariat@jedlice.wartaglass.pl

Upzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami i nie zwracamy nadesłanych dokumentów. Prosimy o dołączenie klauzuli. Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.87 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. Nr 133 pozycja. 883).

FIRMA HANDLOWA
tel. 44 36 660

METEOR

zaprasza do sklepu w Ozimku,
ul. Powstańców Śląskich 18 (dawny rowerowy)

OFERUJEMY:

- armaturę wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania
- ekologiczne kotły c.o. - energooszczędne, opalane miałem
- kolektory słoneczne
- okna PCV

SUPER OFERTA:
Skutery czterosuwowe
- cztery modele
do wyboru!

Ponadto polecamy: rowery, art. motoryzacyjne, akumulatory AKUMA,
karmę dla zwierząt domowych

Zapraszamy: poniedziałek – piątek 9.00 – 17.00,
w soboty 9.00 – 13.00

Nowo otwarta Restauracja

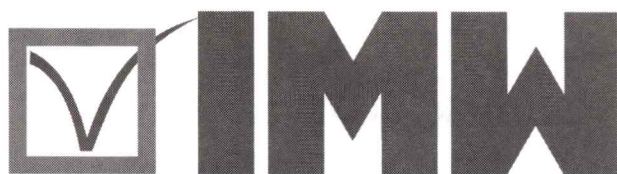


była stołówka w Ozimku
ul. Słowackiego 1
tel. (077) 443 62 11
kom. 0604 535431

zaprasza na obiady rodzinne

- abonamentowe i dla klientów indywidualnych
- oferujemy:**
- organizację przyjęć okolicznościowych
- bankiety, narady, konferencje
- usługi cateringowe

Serdecznie zapraszamy!



BIURO RACHUNKOWE

Zapraszamy do nowo otwartego biura rachunkowego
Ozimek, ul. O. Dłuskiego 6, I piętro /obok targu/

- * Rozliczenia z Urzędem Skarbowym
 - księgi handlowe
 - podatkowe księgi przychodów i rozchodów
 - ryczałt
 - rejestry podatku VAT
- * Rozliczenia z ZUS - „Płatnik”
- * Rozliczenia z pracownikami
- * Doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej

Ponadto, Biuro współpracuje z brokerem ubezpieczeniowym:
bezpłatna, profesjonalna usługa brokerska gwarantująca
należytą ochronę ubezpieczeniową klientów za możliwie
najniższą składkę, doradztwo i uczestnictwo w likwidacji szkód.

Irena i Mirosław Wiciak

Świadcwo kwalifikacyjne Ministerstwa Finansów
do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych
nr 9922/98

Tel. 402 65 92 Kom. 500 152 504 Fax 402 65 27
e-mail: imw.i@interia.pl



**PRAWNICZE BIURO POŚREDNICTWA
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI**
www.aldombiuro.gratka.pl

Antoniów, ul. Kasztanowa 67, tel. 465 15 77, kom. 0-508 237594

Współpraca z:



P.H.U. "KARTEL" Autoryzowany dealer **FIAT**

46-040 Krasiejów/Ozimek, ul. Brzeziny 22a, tel. (077) 465 37 60, e-mail: kartel@punkt.pl



Prezent dla Pań od Fiat-a!!

- wspomaganie kierownicy Dualdrive
- czujnik cofania
- klimatyzacja
- regulacja wysokości kierownicy i inne

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI? Skontaktuj się z nami:

- na auta nowe i używane
- na inne cele bez zabezpieczenia i zgody współmałżonka

CZAS NA GAZ!! *SPECJALIZACJA*****

- auta luksusowe wszystkich marek
- auta zarejestrowane w Niemczech
- silniki 16-zaworowe i więcej
- części zamienne

OFERUJEMY M.IN.:

Napełnianie opon azotem, naprawę szyb samochodowych,
spawanie plastiku, pomiar grubości lakieru, serwis klimatyzacji.

Autoryzowany przedstawiciel
TARTARINI i LORATO



AUTA POWYPADKOWE DO NAPRAWY W NASZEJ ASO HOLUJEMY GRATIS

Zatrudnimy blacharza, lakiernika, mechanika i "złotą rączkę"



B+B Bronek Sp.j.
Schodnia Stara, ul. Ks. P. Gołomba 21
tel. (077) 465 15 61 fax (077) 465 44 78
kom. 0601 843070
www.bronek.com.pl
e-mail: info@bronek.com.pl

LETNIA PROMOCJA!!!

OD 18.07 DO 30.09.2005 r.

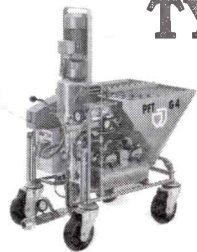


W czasie trwania promocji do każdego narzędzia HITACHI dodawana jest talia kart GRATIS, a do urządzeń powyżej 1000 zł netto komplet brydżowy.



KUPON RABATOWY
upoważnia do 5 % dodatkowego rabatu

TYNKI MASZYNOWE



**GIPSOWE
CEMENTOWO-WAPIENNE
POSADZKI JASTRYCHOWE**

ZYGMUNT WIDERA

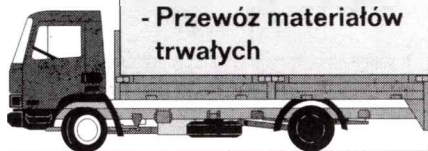
Schodnia, ul. P. Gołomba 34
46-040 Ozimek

tel. (0-77) 465-43-35
tel. kom. 0607 37 92 35

USŁUGI W ZAKRESIE TRANSPORTU CIĘŻAROWEGO

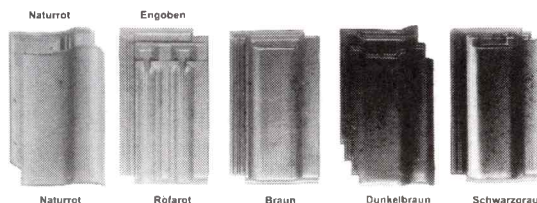
ANDRZEJ SROKA
ul. Częstochowska 7B
46-040 GRODZIEC
tel. dom. 4655530
tel. kom. 0697755754

- Przewóz piasku,
ziemi, kruszyw
- Przewóz materiałów
trwałych



DACHÓWKI CERAMICZNE PRODUKCJI NIEMIECKIEJ

- ANGOBY, GLAZURY •
- SZEROKI WYBÓR ASORTYMENTU •
- ATRAKCYJNE CENY •



PRZYJDŹ, ZOBACZ I PRZEKONAJ SIĘ SAM!

Fa. "Rajfel" - Krasiejów

ul. Cegielniana 36 (była baza RSP), 46-040 Ozimek
tel./fax (077) 4654-524, tel. kom. 0606 709743, 0694 720649
e-mail: rajfell@op.pl

Zapraszamy: 8.00 - 15.00, w soboty 9.00 - 12.00.

Restauracja Rodzinna Machnik

Nowa Schodnia, ul. P. Kuczki 13, tel. 465 24 56

organizuje na zamówienie:

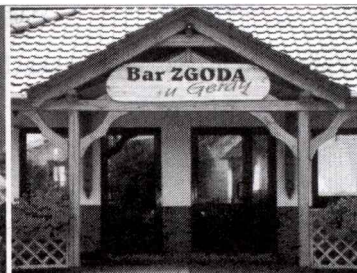
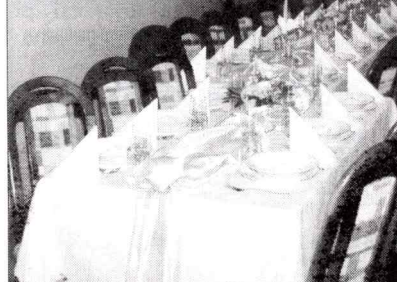
*bankiety
przyjęcia urodzinowe
komunie
uroczystości rodzinne
i okolicznościowe*

*Zapewniamy
smaczną kuchnię
i profesjonalną,
miłą obsługę.*



Lokal wyposażony w klimatyzację

Organizujemy:
wesela, komunie, stypy,
uroczystości rodzinne
i okolicznościowe



Bar ZGODA
u Gerdy

Schodnia, ul. ks. P. Gołomba 34
tel. 465 17 44

CZYSZCZENIE PIERZA SZYCIE KOŁDER I PODUSZEK

Zawadzkie, ul. Powstańców Śląskich 3a
poniedziałki, środy, piątki 16.00 - 20.00

tel. 463 49 13, tel. kom. 0 605 425712



ŚWIAT OKIEN "ALSECCO"
OKNA I DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM

ROLETY ZEWNĘTRZNE - ROLETKI MATERIAŁOWE
DRZWI WEWNĘTRZNE I WEJŚCIOWE

LETNIA PROMOCJA:

- atrakcyjne rabaty na stolarkę okienną
- dodatkowe rabaty dla emerytów i rencistów oraz pracowników sektora rolniczego
- rabaty na siatki przeciw owadom
- rabaty na roletki materiałowe

NAJLEPSZE OKNA W NAJLEPSZEJ CENIE

P.P.H.U. "MŁYNARSKI" 46-040 OZIMEK
ul. Wyzwolenia 24, tel./fax (077)4436600

Zapraszamy: pn.- pt. 10.00-17.00, s. 9.00-12.00

Wesoły powrót do szkoły !

POLECAMY
szeroki asortyment artykułów
szkolnych

ATRAKCYJNE CENY

FRANKLIN

ZAPRASZA NA ZAKUPY

Ozimek ul. Powstańców Śl. 16
pn.- pt. 7.00 - 18.00 sob. 7.00 - 14.00

FIRMA HANDLOWA "OP-NA-MAT"

Dan i Krystyna Fila

tel. 402 67 25, 402 67 26, 420 47 42
fax 402 67 27

Poleca po przystępnych cenach:

* węgiew, miał węglowy
* flotokonzentrat
* groszek EKO

* pasze, premiksy,
* koncentraty, fitaminy itp.
z firmy „Sano”

* materiały budowlane
* stropy i nadproża
* stal budowlana, tarcicę
* impregnaty do drewna
* gwoździe, śruby, kołki itp.
* pasze, nawozy mineralne
* skup złomu

Zapraszamy na skład materiałów
w Krasiejowie, ul. Młyńska 1:
poniedziałek - piątek 7.00 - 16.00,
sobota 7.00 - 13.00.

KREDYTY

Ozimek, ul. Powstańców Śląskich 15/2
od poniedziałku do piątku w godz. 13.00 - 17.00

BEZ SPRAWDZANIA BIK-U • BEZ PORĘCZYCIELI DO 10 TYS. ZŁ
• KREDYTY KONSOLIDACYJNE - SPŁATA ZADŁUŻENIA
W INNYCH BANKACH • DECYZJA W DWIE GODZINY

TEL. 465 12 79, KOM. 0604 977035

Höveler

Blattin

Blattin Polska
Sp. z o.o.

Ozimek,
ul. Kolejowa 1

Nasz magazyn paszowy oferuje:

- * koncentraty dla trzody chlewnej i bydła
- * komponenty paszowe
- * śruty białkowe
- * lizawki
- * preparaty specjalistyczne stosowane w żywieniu zwierząt

Ponadto oferujemy
transport towarowy
6 – 12 – 24 ton.

Magazyn mieści się
na „Remaku” Huty Małapanew.
Czynny od poniedziałku do piątku
w godz. 7.00 – 15.00

Tel. kontaktowy:
magazyn – 0606 985 425
biuro – 465 44 24.



Höveler
Blattin

z twarzą

Restauracja

Schodnia Stara
ul. Długa 2,
tel./fax 0-77/465 44 26

Urządzamy:

- biznes lunch
 - uroczyste bankiety
 - imprezy promocyjne
 - koktajle
 - wesela
 - komunie
 - obławianie egzaminów
- oraz przyjmujemy inne,
nietypowe zamówienia

Zapraszamy na:

smakowite obiady
i wykwintne kolacje
w romantycznym nastroju
i domowej atmosferze

USŁUGI BUDOWLANE "EKA"



Budownictwo jednorodzinne i inne
Remonty bieżące i kapitalne
Tynki, posadzki, rozbiórki

ul. Powstańców Śląskich 124 tel. (077) 465 12 90
46-040 Antoniów tel. kom. 0606 756014



MALEK

STOLARSTWO IMPORT – EKSPORT
Diter Malek

46-043 Dylaki, ul. Ozimska 28, tel. (0-77) 465 10 98

poleca:

- **MEBLE**
kuchnie, sypialnie, stołowe, garderoby
komody, witryny, stoły, krzesła, narożniki
- **DRZWI**
zewewnętrzne
i wewnętrzne
- **SCHODY**
- **WYSTRÓJ WNĘTRZ**
wykonywanie
robót sakralnych
- **OKNA**



J&N Halupczok
ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY S.C.

46-040 OZIMEK - ANTONIÓW
ul. Powstańców Śląskich 63

Tel. (077) 465 13 50, 465 13 96
Tel. kom. 0602 77 39 63

* MALOWANIE I TAPETOWANIE
* TAPETY NATRYSKOWE
* TYNKI OZDOBNE - (CHIPSY)
* DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

* ELEWACJE, RUSZTOWANIA
* PANELE, REGIPSY
* KAFELKOWANIE
* RENOWACJE I ZŁOCENIA

TRADYCJA...JAKOŚĆ...SOLIDNOŚĆ !

AUTO-SERVICE

Czynne: pon.- pt. 8.00 - 16.00, sob. 8.00 - 13.00

- * Naprawa układów
 - wydechowych
 - hamulcowych
 - kierowniczych
- * Wymiana oleju
- * Wymiana amortyzatorów
- * Naprawa podzespołów i silników
- * Drobne prace blacharskie



tel. (077) 402 67 55
kom. 0-508 398007
0-601 681959

46-040 Krasiejów, ul. Boczna 6

CENTRUM DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ
Krystyna Ginter

46-040 Ozimek, ul. Częstochowska 31
(przychodnia, II p. pok. 216 - wjazd małą windą)
Tel. /fax (077) 443 61 28

POSIADAMY W SWOJEJ OFERCIE BADANIA LABORATORYJNE Z ZAKRESU WSZYSTKICH DZIAŁÓW MEDYCZNY

Pobieranie materiału do badań:
od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 do 9.30

Wykonujemy badania do Pracowniczych Książeczek Zdrowia

Zapewniamy konkurencyjne ceny

ZAPRASZAMY

APTEKA "ŚW. MONIKI"

Ozimek, ul. Dłuskiego 1,
tel. 465 13 65

- O** - Cały asortyment leków
F - Leki recepturowe
E - Insuliny, szczepionki
R - Leki przeciwalergiczne
U - Leki homeopatyczne
J - Zioła i preparaty ziołowe
E - Środki higieniczne i opatrunkowe
- Środki higieniczne i kosmetyki dla dzieci



Apteka
prowadzi sprzedaż
sprzętu rehabilitacyjnego

**ZAPRASZAMY NA
BEZPŁATNY POMIAR CIŚNIENIA,
TĘTNA ORAZ WAGI CIAŁA**

CZYNNA: poniedziałek - piątek 8.00 - 20.00, sobota 8.00 - 15.00

deceuninck **"DREW-PLAST"** **RENOU**
OKNA PCV - ALU - DREWNO
Rolety zewnętrzne i wewnętrzne
Drzwi zewnętrzne - wewnętrzne - antywłamaniowe

PUNKT FABRYCZNY

Letnia promocja na okna PCV
DECEUNINCK i GEALAN

Wykańczanie wnętrza:
montaż paneli, regipsy, roboty murarskie

STAŁA WYSTAWA - BIURO HANDLOWE
46-040 Ozimek, ul. Powstańców Śl. 9
tel./fax 465 43 52, kom. 0608 501062
Zapraszamy: poniedziałek - piątek 10.00 - 16.00

Nasz Czytelnik może być Twoim Klientem!
Zadzwoń - tel. 465 30 83 codziennie po godz. 16.00.
tel. kom. 0-607 842 313

CENY REKLAM I OGŁOSZEŃ:

- strona ostatnia 2,50 zł/cm²
- wewnątrz numeru 1,50 zł/cm²
- kondolencje, podziękowania 1,00 zł/cm²
- ogłoszenia drobne 1,00 zł/słowo
- upusty cenowe dla stałych klientów.

Do ww. cen dolicza się podatek VAT.

"Wiadomości Ozimskie"
Lokalna gazeta samorządowa
Miasta i Gminy Ozimek.



Redakcja: Witold Żurawicki (red. naczelny), Janusz Dziuban
Współpraca: Krzysztof Spalek, Konrad Mientus, Jan Niestony

E-mail: wo@ugim.ozimek.pl

Skład komputerowy: UGIM Ozimek

Druk: Drukarnia ART DRUK S.C.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótołów.
Materiałów nie zamówionych nie zwraca.
Za treść umieszczonych reklam i ogłoszeń nie odpowiada.

KUCHNIE HALUPCZOK



Krzyżowa Dolina, ul. Poprzeczna 17 a,
tel./fax 465 14 76, kom. 0-602 734950

**Ekspozycja kuchni w Dobrodzieniu,
Salon C & M, ul. Lubliniecka 20.**

MOŻLIWOŚCI JEST DUŻO, WYBÓR NALEŻY DO CIEBIE...

SKLEP **LODER** ARTYKUŁY SPÓŻYWCZE

Ozimek, ul. Wyzwolenia 41

*Polecamy duży wybór smacznego i taniego pieczywa,
bardzo dobre wyroby wędliniarskie, tani drób, śledzie, nabiał,
słodczyce, piwo, lody, artykuły do grilla, owoce i warzywa
oraz inne artykuły spożywcze*

Przyjmujemy zamówienia na ciasta i torty na każdą okazję

Naszych obecnych i przyszłych Klientów zapraszamy:
od poniedziałku do piątku 6.00 - 18.00, w soboty 6.00 - 14.00.

TEN SKLEP MA KLIMAT, W KTÓRYM WSZYSTKO JEST DOBRE!

„MAŁA POLIGRAFIA”

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 9.30 - 17.00,
w soboty 9.00-13.00

Wykonujemy:

- usługi ksero A-4, A-3 ● pieczątki i wizytówki
- laminowanie ● oprawy grzebińowe (bindowanie)
- sprzedaż druków akcydensowych
(faktury VAT, polecenia przelewu itp.)
- **USŁUGI FAX**



DOŁADOWANIE TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH:

TAK-TAK, HEYAH, SIMPLUS, SAMI SWOI, POP, TELEGROSIK
KAŻDY NOMINAŁ

(także w TOKAJU, ul. Wyzwolenia 28)

Ozimek, ul. Wyzwolenia 24, tel. 44 36 269

Avans ELEKTROMARKET

Sklep "DOMEX"

Ozimek
ul. Wyzwolenia 38

tel. 402 66 25



Zapraszamy: pon.-pt. 9.00-18.00
soboty 9.00-14.00

Wybierz swoje
RATY 0%

10x

20x

30x

SKLEP ROWEROWY **PRIMUS**

Ozimek, ul. Dłuskiego 3

SKUTERY **zipp**



kierunkowy
diody LED
w listkach

4499,- PLN

www.primus.pl

zipp Quantum

Silnik jednocylindrowy, 2-suwowy, chłodzony powietrzem; pojemność 48 ccm;
rozmiar opon: przed 110/70-12, masa: 80 kg; hamulce: przed-tyłowa, tył-tyłowa



3499,- PLN

silnik, gniazdo
rozmiar opon: przed-tyłowa, tył-tyłowa

zipp Vapor

Silnik jednocylindrowy, 4-suwowy, chłodzony powietrzem;
pojemność 48 ccm; rozmiar opon: przed 110/70-12, masa: 82 kg;
hamulce: przed-tyłowa, tył-tyłowa



2399,- PLN

zipp Breeze

Silnik elektryczny, moc silnika 180 W; pojemność baterii 13 Ah;
zasieg 25 km



2399,- PLN

zipp Wave

Silnik elektryczny, moc silnika 180 W; pojemność baterii 17 Ah;
zasieg 25 km



promocja **RATY 3 x 0%**

0% pierwszej wpłaty 0% odsetek 0% prowizji

Zapraszamy: pn. - pt. 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 13.00



SKOK

im. Powstańców Śląskich w Zdzeszowicach

Zapraszamy do
Oddziału SKOK
w Ozimku,
ul. Wyzwolenia 1
tel. 465 21 88

Pożyczka okolicznościowa

bez zyrantów **10 %** bez prowizji

bez opłat wstępnych

- oprocentowanie efektywne - 4,7 %
- oprocentowanie rzeczywiste - 10,5 %
- okres kredytowania - 10 m-cy
- dla wstępujących do SKOK

kwota	rata
800	84
1000	105
1500	157
2000	210
3000	313

Członkostwo w SKOK to strzał w dziesiątkę!

SKLEPY "TERKA"

Rok założenia 1983

Ozimek, ul. Częstochowska 12a, tel. 465 10 17
Ozimek, ul. Powstańców Śl. 2a, tel. 465 19 20, 44 36 298
zapraszają w godz. 9.00 - 17.00, w soboty 9.00 - 13.00.

KAŻDA ŚRODA DNIEM Z RABATEM!

PANELE
TAPETY
FARBY



ZAPRAWY
NARZĘDZIA
ARMATURA WOD.-KAN.

oraz wiele innych artykułów
do remontu Twojego domu

WYPRZEDAŻ TAPET!

- teraz tylko za pół ceny

Listwy styropianowe - od 10 gr/mb